

ISSN 1899-864X

**REDAKCJA**
tel. 662 061 331**GMINA
GOLUB-DOBRZYŃ**Ścieżka w Węgiersku
to prowokacja?

str. 3

GOLUB-DOBRZYŃBędzie nowy
szef policji

str. 4

GOLUB-DOBRZYŃJak radni przysłużyli
się... ptakom

str. 5

**KOWALEWO
POMORSKIE**Już po studniówce,
czyli matura coraz...

str. 7

CZWARTEK

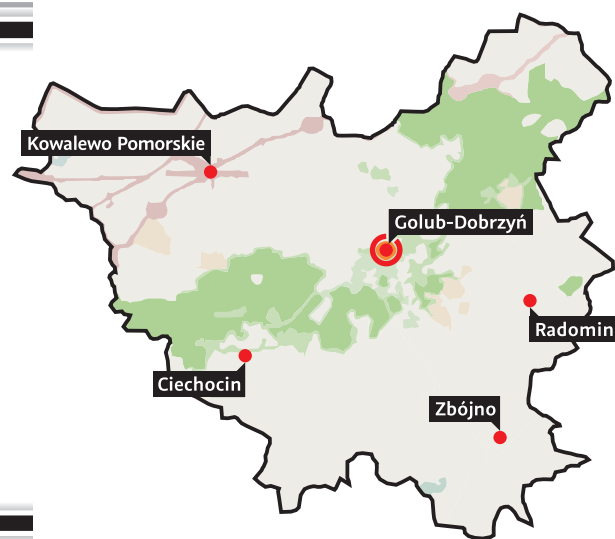
27 STYCZNIA 2022

ISSN: 1899-864X

1,99 zł

w tym 5% VAT

nr 4/2022 (690)

CGD**TYGODNIK REGIONU GOLUBSKO-DOBRZYŃSKIEGO**

Czajkowski kontra reszta wsi. Pat trwa

GMINA GOLUB-DOBRZYŃ ▶ Wracamy do tematu przeniesienia drogi we wsi Sokołowo. Kolejne spotkanie, kolejna kłótnia. I kolejny raz bez kompromisu...



Lubię mieć te granice proste – mówił na spotkaniu Maciej Czajkowski, wnioskodawca zmiany położenia polnej drogi

Przypomnijmy. Maciej Czajkowski to przedsiębiorca z Sokołowa i potentat ziemski, który zwrócił się do Gminy Golub-Dobrzyń z wnioskiem o zmianę położenia odcinka drogi w polu. Pomysł spotkał się ze stanowczym sprzeciwem części mieszkańców wsi. Uważają oni, że to fanaberia biznesmena i nie chcą

przeniesienia drogi. Nie wierzą, że nowy odcinek drogi, który na swój koszt zobowiązuje się wykonać biznesmen, będzie tak dobry jak obecny. W grudniu odbyło się pierwsze spotkanie, wizja lokalna z udziałem przewodniczącego Rady Gminy Golub-Dobrzyń. Ustalono na nim, że konieczne jest drugie spotka-

nie z udziałem wójta.

Zdecyduje fachowiec

Odbyło się ono w świetlicy wiejskiej w Sokołowie, w piątek 21 stycznia. Oprócz wójta Marka Ryłowicza obecny był sołtys wsi Tomasz Gutkowski, przewodniczący rady gminy Artur Kaszyński, około 20 rolników oraz Maciej Czajkowski.

– Przygotowaliśmy projekt uchwały zmiany położenia. Pan Czajkowski na własny koszt zrobił wytyczenia geodezyjne – mówił Marek Ryłowicz, wójt. – Jednak chciałbym podkreślić, że nie podejmiemy decyzji na tak lub nie, bo się na tym nie znamy. Nie podejmiemy decyzji, bo nam się tak wydaje. Poprosimy o opinię fachowca, który przeprowadzi badania czy poprowadzenie drogi w nowym miejscu ma sens. I w zależności od opinii fachowca będzie nasza decyzja.

Wójt ma zagwozdkę. Zbliżają się wybory. Jak będzie za zmianą położenia drogi, mieszkańcy Sokołowa mogą mu tego nie wybaczyć. Dlatego scedowanie decyzji na fachowca wydaje się rozsądnym posunięciem władza.

dokończenie na str. 2

Golub-Dobrzyń

Ukradli 300 zł, mogą dostać... 30 lat

Policjanci zatrzymali 22 i 34-latkę podejrzanych o rozbój. Postanowieniem sądu mężczyźni najbliższe 3 miesiące spędzą za kratami. Młodszemu grozi 12 lat więzienia. Starszemu zaś, który popełnił przestępstwo w warunkach multirecydywy, grozi 18 lat pozbawienia wolności.



Policjanci zatrzymali 22 i 34-latkę podejrzanych o rozbój

W miniony piątek (21 stycznia) około godziny 11.30 do jednego z mieszkań w Golubiu-Dobrzyniu wtargnęli dwaj bracia, którzy pobili domownika, zabrali mu pieniądze w kwocie blisko 300 złotych, a następnie uciekli.

Zaalarmowani o zdarzeniu policjanci natychmiast przystąpili do działania i już po chwili zatrzymali dwóch sprawców zdarzenia. Okazali się nimi dwaj bracia, 22 i 34-letni mieszkańcy miasta. Obaj byli już w przeszłości notowani.

W poniedziałek (24 stycznia) na wniosek policjantów i prokuratora sąd w Golubiu-Dobrzyniu zdecydował o tymczasowym aresztowaniu podejrzanych. Bracia najbliższe 3 miesiące spędzą za kratami.

22-latkowi grozi 12 lat pozbawienia wolności. Natomiast 34-latkowi aż 18, gdyż działał w warunkach multirecydywy. Odzyskane częściowo pieniądze wróciły do rąk właściciela.

Opr. (Szyw), fot. KPP

500 zł za wjazd do lasu. A może być gorzej

GOLUB-DOBRZYŃ-POWIAT ➤ Aż 176 znaków informacyjnych ustawiło w lasach Nadleśnictwo Golub-Dobrzyń. Leśnicy oznakowali konkretne drogi leśne, po których można się poruszać autem



– Tablice pojawiły się zgodnie z wymaganiami ustawy o lasach oraz zarządzenia dyrektora ge-

neralnego Lasów Państwowych w sprawie wprowadzenia wytycznych dotyczących korzysta-

nia z dróg leśnych, a także ich oznakowania i udostępniania dla ruchu pojazdów silnikowych, zaprzęgowych i motorowerów – informuje Wiktor Spychalski, rzecznik prasowy Nadleśnictwa Golub-Dobrzyń.

Zgodnie z ustawą o lasach ruch pojazdem silnikowym, zaprzęgowym i motorowerem w lesie dozwolony jest jedynie drogami publicznymi, natomiast drogami leśnymi jest dozwolony tylko wtedy, gdy są one oznakowane drogowskazami dopuszczającymi ruch po tych traktach. Nie dotyczy to inwalidów poruszających się pojazdami przystosowanymi do ich potrzeb. Udostępnienie dróg zezwala na poruszanie się nimi z wykorzystaniem pojazdów silnikowych, zaprzęgowych i motorowerami. Istniejące szlabany stanowią tylko dodatkowe zabezpieczenie.

Stosowane są w miejscach gdzie wspomniany wyżej zakaz jest notorycznie łamany, bądź na wniosek miejscowego leśniczego. Zatem to nie jest tak, że wjechać nie można tylko tam, gdzie jest szlaban. Wjechać można tylko tam, gdzie zezwalana na to tablica.

– Tablic w zakresie udostępnienia dróg postawiono 176 w Nadleśnictwie Golub-Dobrzyń – mówi W. Spychalski. – Dodatkowo ustawiliśmy 4 znaki kierunkowe, ułatwiające poruszanie się po drogach leśnych udostępnionych do ruchu kołowego.

Rzecznik wyjaśnia też, ile będzie kosztować nas wjazd do lasu w niedozwolonym miejscu.

– Kto, nie będąc do tego uprawnionym albo bez zgody właściciela lasu, wjeżdża pojazdem silnikowym, zaprzęgowym lub motorowerem do lasu

lub pozostawia pojazd w lesie w miejscu do tego nieprzeznaczonym, podlega karze grzywny – cytuje rzecznik. – Do wystawiania mandatów, w wysokości od 20 do 500 zł za jedno wykroczenie, uprawnieni są: policja, strażnicy leśni oraz pracownicy służby leśnej. Lepiej nie ignorować wezwania pozostawionego przez leśnika za wycieraczką auta, bo jeśli sprawa trafi do sądu, to górna granica kary za nielegalny wjazd czy parkowanie w lesie wynosi aż 5.000 zł.

Tablice są duże i oznakowane nimi są wszystkie drogi, w które można wjechać autem. Tam gdzie nie ma tablicy, wjechać po prostu nie wolno. Po ustawieniu znaków informacyjnych nic nie da już tłumaczenie: „bo ja nie widziałem”.

Tekst i fot.
Aneta Gajdemska

Gmina Golub-Dobrzyń

Czajkowski kontra reszta wsi. Pat trwa



Mieszkańcy uważają, że przeniesienie drogi dla jednego mieszkańca to fanaberia, na którą wójt i rada nie powinni się zgodzić



Decyzję podejmiemy po opinii fachowca czy droga w nowym miejscu jest możliwa – powiedział Marek Ryłowicz, wójt gminy Golub-Dobrzyń

dokończenie ze str. 1 Lubię porządek

Maciej Czajkowski przygotował się na to spotkanie. Rozdał mieszkańcom mapki i najważniejsze założenia zmiany położenia drogi.

– Takim mam charakter, lubię porządek. Lubię mieć te granice proste. Łatwiej wtedy sprzęt pracuje – powiedział Maciej Czajkowski. – Od tego jest geodeta, że się granice porządkuje. Okazało się na przykład po wytyczeniu geodezyjnym, że jeden z rolników jest worany 3 metry w drogę. Wiem, że tak ziemię kupił. Wiem,

że to nie jego wina. Ale ja chcę to wszystko uporządkować.

Droga, którą chciałby zaorać Czajkowski, biegnie po łuku. Pokazał jak chce, aby przebiegała nowa – pod kątem prostym. Wizualizował nawet zebranym rolnikom jak ładnie i prosto będzie mógł wtedy uprawiać pole.

Dla jednego człowieka?

Zebrani rolnicy uważają, że ta zmiana to fanaberia biznesmena. – Nie podoba nam się to, by zorać kawałek starej, utwardzanej, przedwojennej drogi i robić nową i to jeszcze na problematycznym gruncie z dużym spadkiem – mó-

wili.

Wójt powiedział, że gmina może odtworzyć obok drugą, zaniedbaną drogę, którą odkrył w toku swoich porządków geodezyjnych Maciej Czajkowski. I to nią mogliby jeździć na pola. Ale to bardzo nie spodobało się mieszkańcom.

– Czy jest sens, by odtwarzać drogę dla jednego człowieka? I ją jeszcze utrzymywać? Nie podobają nam się takie wydatkowanie gminnych pieniędzy. Jest tyle dróg do utrzymania – oberwało się od rolników wójtowi.

Oberwało się również soły-

sowi wsi: „A ty teraz za przeniesieniem jesteś? A pod kościołem w niedzielę inaczej mówisz!”

Prosto ponad wszystko

Jak się okazało, Maciej Czajkowski tak kocha linie proste, że zorał i zasypał bagno na dzierżawionej przez siebie ziemi. Błotnisty teren, na którym gniazdowały ptaki. Ich siedlisko między Sokołowem, a Pulką. Droga łącząca wieś między polami omijała tę zieloną wysepkę. Wedle nowych wskazań geodezyjnych prowadzonych przez Czajkowskiego powinna biec przez środek bagna. Ktoś ją jednak kiedyś poprowadził

kilkanaście metrów obok, by nie niszczyć ptasich gniazd.

– Poprzedni dzierżawca dosadzał nawet wiklinę w tym miejscu, by ptactwu lepiej się żyło – opowiada jeden z mieszkańców Sokołowa.

Co widzimy teraz? Krajobraz księżycowy, zaorano wszystko i nawieziono ziemi. Gniazd nie ma. Będzie droga. Oczywiście prosta. Tak jak lubi Maciej Czajkowski.

Do tematu wrócimy.

Tekst i fot.
Aneta Gajdemska

Ścieżka w Węgiersku to prowokacja?

GMINA GOLUB-DOBRZYŃ ➤ Mieszkańcy Węgierska napisali do redakcji CGD list, w którym skarżą się na beczynność wójta. Od lat proszą o ścieżkę rowerową w Węgiersku. Wójt ścieżkę właśnie buduje i uważa atak za bezpodstawny



Marek Ryłowicz, wójt Gminy Golub-Dobrzyń, buduje dla mieszkańców Węgierska ścieżkę rowerową, by mogli bezpiecznie dojechać do Golubia-Dobrzynia. Ale na razie tylko kilometr



List podpisano: „Mieszkańcy wsi Węgiersk. Uwięzieni na swoich podwórkach”. Dlaczego uwięzieni? Chodzi o ścieżkę rowerową między Węgierskiem, a Golubiem-Dobrzyniem. A właściwie jej brak. „Węgiersk jest jedną z największych wsi w naszej gminie, a jako jedyny nie ma ścieżki rowerowej” – cytujemy list. – „Pisaliśmy do wójta, który nas ignoruje albo odsyła do powiatu, powiat do województwa, a województwo znowu do wójta.”

Ścieżka rowerowa łącząca Węgiersk z Golubiem-Dobrzyniem to dla mieszkańców kwestia zasadnicza, bo bezpieczeństwa. „W Nowogrodzie czy Sokołowie starsza osoba jak chce jechać do apteki do Golubia-Dobrzynia, to wsiada na rower i jedzie, bo mają ścieżkę”. Węgiersk takiej ścieżki nie ma, a poruszanie się rowerem po

szosie, szczególnie starszych osób jest niebezpieczne. „Tak samo jest z dziećmi, jak czegoś zabraknie do szkoły to rodzic z Sokołowa wyśle takiego 13-latkę rowerem do Golubia-Dobrzynia po plastelinę. Bo mają ścieżkę. U nas w Węgiersku nie ma na to szans. Prosimy gazetę o nagłośnienie sprawy i pomoc.”

Droga wojewódzka, ale mieszkańcy gminni

Wójt na nasze pytanie dlaczego odsyła mieszkańców Węgierska do powiatu czy województwa, nie kryje zdenerwowania. Choć droga prowadząca z Węgierska do Golubia-Dobrzynia jest wojewódzka, to mieszkańcy są przecież „gminni”, a ich potrzeby powinny być dla wójta priorytetem. Dlatego pytamy co i kiedy zrobił w tej sprawie? Czy wnioskował do województwa, by wspólnie wybudować taką ścieżkę? Wójt jest oburzony listem

do redakcji. Uważa, że to prowokacja.

– Ja praktycznie taki sam list otrzymałem rok temu i zorganizowałem w Węgiersku spotkanie w tej sprawie – mówi Marek Ryłowicz, wójt gminy Golub-Dobrzyń. – I mówiłem, że to nie jest łatwo zrobić, skoro droga nie jest nasza, ale się staramy. Więc nie rozumiem tego donosu właśnie teraz, kiedy zaledwie z miesiące temu ogłosiłem, że się udało, że zaczynamy budować ścieżkę. Nie wiem o co chodzi, może to sprawa polityczna, przed wyborami...

Faktycznie z listopada Marek Ryłowicz podpisał umowę z Przedsiębiorstwem Drogowo-Budowlanym Sp. z o.o. reprezentowanym przez prezesa zarządu Jana Kopiczyńskiego na wykonanie zamówienia publicznego pn. „Przebudowa DW 554 w m.

Węgiersk polegająca na budowie ciągu pieszo-rowerowego (ciąg pieszy z dopuszczalnym ruchem rowerowym) oraz budowa ścieżki rowerowej w pasie drogowym drogi wojewódzkiej nr 554 w miejscowości Węgiersk”.

Dojadą bezpiecznie tylko kilometr

– Łączna długość ścieżki rowerowej i ciągu pieszo-rowerowego wyniesie 1038,80 m, w tym ciąg pieszo-rowerowy będzie stanowić 191 m, a ścieżka rowerowa 847,80 m – mówi Ryłowicz. – Całkowita wartość umowy z wykonawcą to 799 tys. 801 zł. Gmina pozyskała dofinansowanie w wysokości 85 procent.

Ale to tylko kilometr ścieżki. Firma ma ją wykonać do końca sierpnia tego roku. A co z pozostałymi ok. 2,5 kilometrami, by dojechać do Golubia-Dobrzynia?

– Nie dało się zrobić tego w jednym zadaniu – tłumaczy wójt. – Będziemy się starać złożyć wniosek w połowie tego roku na kontynuację. I tu też pytanie czy na kolejny kilometr czy już na całość i czy wogóle. Tereny leśne nie należą do nas, więc będę prowadził rozmowy z Nadleśnictwem Golub-Dobrzyń, byśmy dokonali wymiany. Oni nam pozwolą zrobić na ich terenie przy drodze ścieżkę, a gmina odda im w zamian część swoich leśnych zasobów.

Wynika z tego, że dojechać ścieżką rowerową do Golubia-Dobrzynia mieszkańcy Węgierska będą mogli najwcześniej w połowie 2023 roku. Czyli za półtora roku. I podkreślamy, że to jest ta wersja optymistyczna.

Tekst i fot.
Aneta Gajdemska

Region

Dostał 2 tys. zł mandatu

Funkcjonariusze ruchu drogowego z Komendy Powiatowej Policji w Wąbrzeźnie sukcesywnie karzą kierowców, którzy mimo zmiany przepisów za nic mają bezpieczeństwo na drodze. Tym razem zatrzymali 38-letniego kierowcę z powiatu golubsko-dobrzyńskiego. Mężczyzna stracił prawo jazdy.

W niedzielę (24 stycznia) patrol ruchu drogowego z Wąbrzeźna kontrolował prędkość pojazdów jadących przez miejscowość Czystochleb (gmina Dębowa Łąka). W tym miejscu z uwagi na liczne, ostre zakręty prędkość w obszarze zabudowanym ograniczona jest do 40 km/h.

Około godziny 10:25 uwagę policjanta zwrócił nagle pędzący w jego stronę citroen. Mimo dwóch znaków ograniczających prędkość kierujący nim 38-letni mieszkaniec powiatu golubsko-dobrzyńskiego przekroczył dopuszczalną prędkość aż o 62 km/h. Kierowca ukarany został manda-

tem w kwocie 2 tysięcy złotych oraz 10 punktami karnymi. Stracił również prawo jazdy na najbliższe 3 miesiące.

– Niestety jak pokazuje przedstawiona sytuacja, nawet drastyczna podwyżka kwot mandatów karnych nie działa na wyobraźnię i zdrowy rozsądek nie-



których kierowców, dopóki nie dojdzie do spotkania z policjantami – podkreśla młodszy aspirant Krzysztof Świerczyński, oficer pra-

sowy Komendanta Powiatowego Policji w Wąbrzeźnie.

Opr. (Szyw),
fot. ilustracyjne

Ostrzegają przed oszustwami „na covid”

REGION/KRAJ ▶ Koronawirus mutuje, a wraz z nim mutują metody oszustów. Po popularnych dotąd wśród przestępców sposobów „na wnuczka”, „na policjanta”, „na agenta CBS”, „na sędziego” lub „na prokuratora” przyszła kolej na wyłudzenie pieniędzy „na covid”



„Oszuści dzwonią głównie do starszych osób, podając się za członka rodziny, który zachorował na covid i jest w bardzo złym stanie. Po chwili do rozmowy wkracza rzekomy lekarz, potwierdzając tę sytuację i wskazując na pilną potrzebę wdrożenia terapii ratującej życie. Informując o konieczności poniesienia sporych nakładów finansowych, próbuje wyłudzić pieniądze, żerując na dobrym sercu rozmówcy i jego strachu o życie swoich najbliższych.

Chcąc wymusić szybką reakcję, wywiera słowną presję na starszych osobach. Oszuści aby osiągnąć swój cel, potrafią płakać do słuchawki czy wręcz krzyczeć na rozmówcę, który nie chce przekazać im pieniędzy. Pamiętajmy, że żaden pacjent chory na covid-19 nie musi płacić za swoje leczenie. Zarówno diagnostyka, pobyt w szpitalu jak i podawane leki są darmowe. Jeśli dzwoni do nas osoba, która próbuje wmówić nam, iż musimy zapłacić za leczenie najbliższych, powin-

niemy jak najszybciej przerwać połączenie i zadzwonić pod numer 112, by powiadomić o próbie oszustwa policję – ostrzegają i informują funkcjonariusze policji.

Przekręty „na covid” rozpoczęły się wraz z pandemią. Aby ochronić się przed wirusem, zalecano dezynfekcję wszystkiego i wszędzie. Zniknęły z półek płyny do tego się nadające łącznie ze spirytusem, maseczki w aptekach zostały wykupione, a tymczasem hochsztaplerzy nie zasypiali gruszek w popiele. Rozlepiali na słupach i w internecie ogłoszenia o tych pożądanym towarach, dodatkowo oferując testy na koronawirusa. Cena była wysoka, przedpłata również, ale czego się nie robi dla ochrony zdrowia, szczególnie w poczuciu zagrożenia. Pieniądze zostały wpłacone, lecz towar często nie docierał. Po kraju jeździły samochody z obwoźną sprzedażą owych deficytowych produktów.

Po dotarciu do wytypowa-

nych domów jedna osoba zachęcała klienta do zakupu, a nawet robiła test koronawirusowy, a druga płaćrowała mieszkanie. W progach naszych domów pojawiali się również fałszywi pracownicy służb sanitarnych. Jedni chcieli dezynfekować mieszkania, szczególnie bieliźniarki i szuflady, w których większość Polaków trzyma gotówkę i precjoza, inni przeprowadzali ankietę. Jedna osoba z troską pytała co samotnemu seniorowi jest potrzebne w związku z pandemią, druga szukała gotówki i cennych przedmiotów.

Loteria szczepionkowa również została wykorzystana przez przestępców. Wysyłali informację o wygranej, tylko trzeba było kliknąć w dołączony link i przez niego zalogować się do bankowości internetowej dla potwierdzenia tożsamości. Jeśli ktokolwiek to uczynił, zamiast wymarzonej hulajnogę miał wyczyszczone konto, bo link był fałszywy, a złodziejom podawał na tacy hasła i loginy do swojego

konta.

Jak się ochronić przed oszustwem, radzą policjanci:

1. Bądź ostrożny w kontakcie z nieznajomymi.
2. Nigdy nie przekazuj pieniędzy ludziom, których nie znasz. Nie ufaj osobom, które telefonicznie podają się za krewnych lub ich przyjaciół.
3. Zawsze potwierdzaj „prośbę o pomoc”, kontaktując się bezpośrednio z domniemanym proszącym osobiście lub telefonicznie, dzwoniąc z własnego aparatu.
4. Wszelkie telefoniczne prośby, w tym z zagranicy o pomoc, grożą utratą pieniędzy.
5. Gdy ktoś dzwoni w takiej sprawie i pojawia się jakiegokolwiek podejrzenie, że to może być oszustwo, koniecznie powiadom policję, telefonując pod nr 112.

6. Nie wpuszczaj do mieszkania osób oferujących sprzedaż maseczek, środków dezynfekcyjnych, testów, uzdrawiających suplementów lub czegokolwiek.

Tekst i fot. (jd)

Powiat

Pandemia zbiera żniwo

Według danych Ministerstwa Zdrowia we wtorek wirusa Covid-19 wykryto u prawie 37 tysięcy Polaków. Zmarły tego dnia 252 osoby. W naszym powiecie wykryto 13 przypadków wirusa. Niestety 2 osoby zmarły.



Według danych Ministerstwa Zdrowia we wtorek w Polsce na koronawirusa zmarły 252 osoby. Potwierdzono 36 995 zachorowań.

Wykonano 142 tys. testów. W województwie kujawsko-pomorskim odnotowano 1 147 przypadków. Zmarło w regionie 20 osób.

W powiecie golubsko-dobrzyńskim we wtorek wirusa potwierdzono u 13 osób. Zmarły 2 osoby, wyleczone zostały natomiast 4 osoby. Wskaźnik zakażonych na 10 tysięcy mieszkańców wynosi 2,89. Co ciekawe miesiąc temu wskaźnik wynosił 1,11.

W miniony czwartek (20 grudnia) na wirusa w powiecie golubsko-dobrzyńskim zmarły także 2 osoby. Najwięcej zachorowań w ostatnim czasie – aż 27 osób odnotowano w minioną sobotę (22 grudnia).

Bardzo dużo zakażeń odnotowano w powiecie wąbrzeskim. Współczynnik wynosi tam 5,58 na 10 tysięcy mieszkańców. W powiecie lipnowskim współczynnik zachorowań wynosi natomiast 2,13.

Szymon Wiśniewski,
fot. archiwum

Golub-Dobrzyń

Będzie nowy szef policji

Komendant Powiatowej Policji w Golubiu-Dobrzyniu insp. Dariusz Borowiec już wkrótce przestanie być szefem golubsko-dobrzyńskiej policji.



Insp. Dariusz Borowiec przechodzi na emeryturę

– Informuję, że Komendant Powiatowej Policji w Golubiu-Dobrzyniu złożył raport o przejściu na

emeryturę w związku z uzyskaniem praw emerytalnych – mówi asp. szt. Małgorzata Lipińska, rzecznik prasowy KPP Golub-Dobrzyń.

Przypomnijmy, Dariusz Borowiec sprawował funkcję komendanta od 2015 roku. Kto go zastąpi? Trwają spekulacje nazwiskami. Ale policja wydaje jedynie suchy komunikat: „Poinformujemy o tym w chwili zmiany na stanowisku kierowniczym.”

(ag),
fot. KPP Golub-Dobrzyń

Jak radni przysłużyli się... ptakom

GOLUB-DOBRZYŃ ➤ Radni Piotrowska i Stawski postanowili wciągnąć mieszkańców w dwie inicjatywy: akcję dokarmiania ptaków i konkurs na najładniejszą budkę lęgową



Dominika Piotrowska

Radni miasta Golubia-Dobrzynia: Dominika Piotrowska i Marek Stawski wykazali się pomysłowością. I pięknie. Radny Stawski zaprasza dzieci, młodzież i całe rodziny Golubia-Dobrzynia do budowania budek lęgowych dla ptaków. Zaś radna Piotrowska zorganizowała spotkanie na świeżym powietrzu, zaprosiła ekspertów, by opowiedzieli dzieciakom jak budować karmniki i dokarmiać ptactwo zimą.

Budka

– Akcja „Budka lęgowa dla ptaków” trwa przez cały luty – informuje na swoim Facebooku radny Marek Stawski. – Bądź kreatywny, użyj wyobraźni, pomóż środowisku, daj drugie życie materiałom – radny zachęca, by wykorzystać do budowy to, co mamy niepotrzebne w domu czy garażu i obiecuje, że: „Najładniejsza budka zostanie na-

grodzona”.

Wszystkie domki dla ptaków biorące udział w akcji (podpisane wraz z numerem telefonu wykonawcy) należy dostarczyć do końca lutego, do Wydziału Komunikacji Urzędu Miasta Golubia-Dobrzynia (w godzinach 8-14). Budki zostaną zawieszane w lasku za blokami Spółdzielni Mieszkaniowej. O tym jak prawidłowo wykonać taką budkę, radzi ornitolog Dariusz Węclawek (patrz wywiad w ramce).

Dokarmianie

Dariusz Węclawek był jednym z ekspertów na akcji, którą zorganizowała w sobotę (22 stycznia) Dominika Piotrowska. To był strzał w dziesiątkę. Na godzinę 11.00, na polanę Osiedla Leśnego przyszedł rodzinny z całego miasta, ponad kilkadziesiąt osób. Dariusz Węclawek, ornitolog z Towarzystwa Przyrodni-

czego ALAUDA oraz Tomasz Czekalski, emerytowany leśnik, opowiedzieli dzieciom jak dokarmiać ptaki oraz jak prawidłowo zbudować karmnik. To kolejna akcja społeczna sfinansowana przez radną Dominikę Piotrowską z podwyżki diety, której przyznaniu była przeciwna. Radna zobowiązała się wydawać te pieniądze na różne akcje społeczne. I jak zapowiedziała, tak robi.

– Osobiście uważam, że można przygotować różne przedsięwzięcia z budżetem o zł, bo liczy się zaangażowanie i pomysł – mówi radna Dominika Piotrowska. – W tym wypadku zakupiłam materiały potrzebne do wykonania karmników oraz pożywienie dla ptaków. Cieszę się, że tak wielu mieszkańców przyszło.

Tekst i fot.
Aneta Gajdemska

Dokarmianie musi być regularne

Aneta Gajdemska z CGD w rozmowie z ornitologiem Dariuszem Węclawkiem na temat dokarmiania ptaków. Warto przeczytać, aby wiedzieć, jak to robić.

– Jak prawidłowo zbudować karmnik?

– **Dariusz Węclawek:** Dobrze zbudowany karmnik musi mieć albo daszek, albo odprowadzenie wody z podstawy. Chodzi o to, by zabezpieczyć pokarm przed pleśnieniem. Nie może stać w wodzie. Bo ptaki się pochorują. Musimy karmnik czyścić raz na dwa tygodnie. Wysypujemy stary pokarm i myjemy karmnik.

– **Mam karmnik od kilku tygodni. Kupuję gotowe mieszanki, ale zauważyłam, że ptaki wybierają głównie słonecznik, a ziarna zostawiają.**

– Tak robią. Słonecznik jest tłusty i ptaki lubią go najbardziej. I to bez znaczenia czy w łupinkach czy bez. Słonecznik powinien stanowić 80 czy nawet 90 procent tej mieszanki.

– **Ale w gotowych mieszankach jest go zaledwie 5 procent.**

– Dlatego trzeba robić własne. A ziarna, siemie lniane, owies, pestki dyni to powinno być tylko uzupełnienie.

– Czym jeszcze dokarmiać?

– Kule tłuszczowe. Lepimy je z tej mieszanki, jaką wysypujemy do karmnika, ale spoiwem tu jest tłuszcz, najlepiej smalec. Warto też tradycyjnie zawiesić słoninę, ale uwaga nie przetworzoną, nie soloną, ptakom sól szkodzi.

– **Na akcji radnej Piotrowskiej mówił pan o dokarmianiu, że to odpowiedzialne zadanie.**

– Nie masz czasu, to nie dokarmiaj. Jak już się decydujesz na dokarmianie, to bierzysz na siebie obowiązek. Dokarmianie musi być regularne. Ptaki są mądre, zapamiętują punkty, w których wiedzą, że znajdą pożywienie. Więc trzeba pamiętać, by ono w karmniku było zawsze. Szczególnie to jest ważne przy ekstremalnych warunkach, dużych mrozach, kiedy ptak pokonuje dystans, bo liczy na to, że znajdzie pokarm w karmniku, a tam pusto. Zatem odpowiedzialnym trzeba być. I tego uczyć dzieci.

– Jakie ptaki zobaczymy przy karmnikach?

– Różne gatunki sikorek, muchołówki, mazurki, gawrony, sójki, sroki, dzwońce, grubodzioby...

– ... a wróble coraz mniej?

– To prawda. Populacja wróbli spada. Głównie z powodu termomodernizacji budynków. Wróble gniazdują na przykład w szczelinach płyt w blokach. Podobnie jak inny ptak, jerzyk, który gniazduje w otworach na ścianach szczytowych w blokach. Po ociepleniu ścian ptaki te nie mają gdzie mieszkać.

– Rozwiązaniem mogą być budki lęgowe.

– Dokładnie. Spółdzielnie mają obowiązek kompensacji utraconych miejsc gniazdowania jerzyków w postaci zainstalowania im budek lęgowych. Widziałem jak to robią w różnych miastach. Świetnie wyglądają budki ułożone w kształt ptaka na ścianie bloku.

– Radny Marek Stawski zorganizował akcję budowy budek lęgowych.

– Warto poczytać jak taką budkę wykonać prawidłowo. Ważna jest grubość ścianek, minimum 2,5 cm. Mam nadzieję, że przed powieszeniem ktoś je obejrzy, by nie zawiesić budki, która może stać się dla ptaków pułapką. To ekstremalna sytuacja, ale źle zbudowany w takiej budce dach może doprowadzić do tego, że przy wiosennych deszczach pisklaki się potopią. Więc zanim zaczniemy budować, poczytajmy jak to prawidłowo zrobić.

– Dziękuję za rozmowę.

– Dziękuję.



Tomasz Czekalski i Dariusz Węclawek



Zagrają z orkiestrą już po raz 30.

POWIAT ➤ W najbliższą niedzielę w całej Polsce odbędzie się XXX finał Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Także w powiecie golubsko-dobrzyńskim nie zabraknie wolontariuszy oraz koncertów i atrakcji

Tegoroczna edycja Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy poświęcona jest zbieraniu funduszy na zakup środków medycznych i wszelkiego sprzętu medycznego służącego do ratowania ludzkiego wzroku. Zakupiony sprzęt okulistyczny trafi do placówek medycznych w całym kraju.

W Golubiu-Dobrzyniu Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy będzie grała w Domu Kultury, Szkole Podstawowej nr 2 oraz Ośrodku Sportu i Rekreacji. Tradycyjnie od godziny 10.00 w Domu Kultury (sala „Lustrzana” – dawna „Jubilatka”) będzie można oddać krew w ramach akcji „Pomaganie masz we krwi”. Od godziny 17.00 ruszy natomiast finał WOŚP. Na scenie wystąpi zespół „Mygrena”, odbędzie się pokaz taneczny oraz pokaz z zakresu udzielania pierwszej pomocy przedmedycznej. Natomiast na sali „lustrzanej” odbędzie się pokaz zumbi. Cały czas będą odbywały się także licytacje gadżetów WOŚP oraz przedmiotów przekazanych przez mieszkańców.

W Ośrodku Sportu i Rekreacji o godzinie 12.00 odbędzie się trening biegowy na dystansie 7



kilometrów. Natomiast o godzinie 16.00 na nowej hali rozpocznie się turniej siatkówki kobiet.

W godzinach 16.00 – 19.00 przy Zespole Szkół Miejskich (plac przy ulicy Konopnickiej) będzie można przejechać się motocykla-

mi oraz samochodami i pojazdami z kolekcji członków Klubu „Stalowe Tłoki”. Strażacy z Ochotniczej Straży Pożarnej z Handlowego Młyna zaprezentują strażacki sprzęt.

Wolontariusze WOŚP cały dzień będą zbierać datki przy ko-

ściołach w Golubiu-Dobrzyniu, marketach oraz będą widoczni na ulicach miasta.

XXX finał odbędzie się także w Radominie. O godzinie 12.00 wystartuje 6. Radomiński Bieg oraz turniej siatkówki (miejsce – Szkoła

Podstawowa w Radominie). Natomiast od godziny 17.00 w Gminnym Ośrodku Kultury i Sportu odbędzie się finał WOŚP. Na scenie wystąpią uczniowie szkół z terenu gminy i zespół „Po prostu band”. Zobaczymy także pokaz karate oraz fitness. Nie zabraknie także licytacji gadżetów i światełka do nieba (pokaz sztucznych ogni).

Orkiestra zagra również w Kowalewie Pomorskim. Od godziny 7.30 na ulicach miasta będzie można spotkać wolontariuszy. Natomiast o godzinie 17.00 rozpocznie się finałowy koncert WOŚP w sali widowiskowej Miejsko-Gminnego Ośrodka Kultury. Na scenie wystąpią uczniowie Szkoły Podstawowej im. M. Konopnickiej w Kowalewie Pomorskim oraz Mirosław Deredas, który zaśpiewa utwory Krzysztofa Krawczyka. Pomiędzy występami odbywać się będą licytacje atrakcyjnych gadżetów WOŚP oraz przedmiotów przekazanych przez darczyńców. Zwieńczeniem koncertu będzie światełko do nieba.

Szymon Wiśniewski/Maw, fot. archiwum

Powiat

Strażacy ćwiczyli na lodzie

Strażacy z Państwowej Straży Pożarnej oraz jednostek OSP wspólnie sprawdzali swoje umiejętności dotyczące ratowania osób, pod którymi załamał się lód. Ćwiczenia odbywały się na jeziorach Okonin oraz Jeziurki.



Ćwiczenia odbywały się na jeziorze Okonin oraz...



... jeziorze Jeziurki koło Golubia-Dobrzynia



W ćwiczeniach wzięli udział strażacy z Golubia-Dobrzynia, Elgiszewa oraz Wielkiego Rychnowa

W minionym tygodniu na jeziorach Okonin i Jeziurki odbyły się ćwiczenia doskonalące z zakresu ratownictwa lodowego. Wzięli w nich udział strażacy z Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Golu-

biu-Dobrzyniu oraz druhowie ochotnicy z Ochotniczej Straży Pożarnej w Elgiszewie i Wielkim Rychnowie.

W trakcie ćwiczeń strażacy sprawdzali techniki umożliwiające ewakuację poszkodowa-

nych, pod którymi załamał się lód. Ćwiczyli również podjęcie poszkodowanego przytomnego i nieprzytomnego z przerębła, budowanie stanowisk aseku-racyjnych dla ratowników, posługiwanie się specjalistycznym

sprzętem ratownictwa lodowego oraz kwalifikowanej pierwszej pomocy.

Podczas ćwiczeń korzystano m.in. z: sań lodowych, ubrań niezatapialnych, kamizelek aseku-racyjnych drabin nasadkowych,

lin na zwijadle, rzutek ratowniczych oraz zestawu ratowniczego. Przypominamy, że tego typu ćwiczenia odbywają się regularnie w okresie zimowym.

Szymon Wiśniewski, Fot. PSP

Już po studniówce, czyli matura coraz bliżej

KOWALEWO POMORSKIE ➤ Studniówka Anno Domini 2022 w kowalewskim Zespole Szkół przeszła już do historii. W ostatni piątek przed rozpoczęciem zimowych ferii młodzież z klasy czwartej technikum logistycznego oraz żywienia i usług gastronomicznych świętowała zbliżającą się wielkimi krokami maturę, a także zakończenie nauki



W ubiegłym roku z powodu covidowych obostrzeń sanitarnych studniówka nie była organizowana. Ale tym razem, mimo pewnych obaw, maturzyści oraz ich rodzice zdecydowali się nie odwoływać zaplanowanej uroczystości. Każdy uczestnik na początku imprezy musiał jednak poddać się pomiarowi temperatury ciała, a także podpisać spe-

cialny formularz. Na szczęście te formalności okazały się jedynie rutyną.

Podczas najważniejszego dla młodzieży balu nie zabrakło też wzruszenia, serdecznych podziękowań, gorących życzeń, a przede wszystkim wspaniałej zabawy. Wzruszenia nie ukrywała także Joanna Karwaszewska, wychowawczyni tegorocznych

maturzystów. Z kolei piękny bukiet kwiatów, który otrzymała od swoich uczniów, był wyrazem ich szacunku i sympatii, jaką darzą swoją „szkolną mamę”.

Oficjalnego otwarcia studniówki AD 2022 dokonała wicedyrektor szkoły Joanna Graczyk-Sobiechowska, która przypomniała uczniom ich osiągnięcia z ostatnich prawie czterech lat oraz ży-

czyła dalszych sukcesów w dorosłym życiu.

– To był wyjątkowy czas – podkreśla Natalia Sulecka z technikum logistycznego. – Dziękujemy wszystkim za wspaniałą studniówkę. Było wspaniale – dodaje Milena Sipak z technikum żywienia i usług gastronomicznych. – Super zgrana klasa, z mega wychowawczynią

na czele. Studniówka cudna – dopowiada mama Mileny, pani Magdalena Sipak.

My również wszystkim uczniom czwartej klasy technikum składamy serdeczne życzenia realizacji planów, a także jak najlepszych wyników na egzaminie maturalnym!

Tekst i fot. (krzan)



Wreszcie w Polsce

KOWALEWO POMORSKIE ▶ Odzyskanie niepodległości na początku XX wieku przez poszczególne miasta na Pomorzu nie przebiegało w jednakowym terminie. Niektórzy musieli czekać dłużej na armię gen. Hallera



Tydzień temu, w środę 19 stycznia 2022 r. mieszkańcy Kowalewa Pomorskiego dumnie obchodzili uroczystości włączenia ich miasta do Polski. Z tej okazji burmistrz Jacek Żurawski z radnymi rady miejskiej oraz kierownictwem urzędu, a także księdzem kanonikiem Piotrem

Igielskim, księdzem kanonikiem Ryszardem Kobierowskim, księdzem wikariuszem Arkadiuszem Relidzińskim, dyrektorami i kierownictwem jednostek podległych upamiętnili 102. rocznicę powrotu Kowalewa Pomorskiego do macierzy.

Uroczystości odbyły się

na rynku kowalewskim, gdzie uczestnicy obchodów odśpiewali hymn Polski i Kowalewa Pomorskiego. Harcerze 63. Drużyny Harcerskiej „FENIKS” wciągnęli flagę Kowalewa Pomorskiego na maszt. Były przemówienia i złożenie kwiatów pod tablicą upamiętniającą wkroczenie wojsk



generała Hallera do miasta. W uroczystościach udział wzięły sztandary: Gminy Kowalewo Pomorskie, Szkoły Podstawowej im. Marii Konopnickiej w Kowalewie Pomorskim oraz Zespołu Szkół im. Lecha Wałęsy w Kowalewie Pomorskim.

O godzinie 12.00 w lościele

pw. Św. Mikołaja Biskupa w Kowalewie Pomorskim odbyła się msza święta z okazji powrotu Kowalewa do Polski. Eucharystii przewodniczył ksiądz kanonik Piotr Igielski.

Opr. (Maw), Fot. UM Kowalewo Pomorskie



Kowalewo Pomorskie

Szereg zniżek dla seniorów

Senior lata produktywnie ma za sobą, jednak nie znaczy to, że nie jest aktywny w ogóle. Jego działalność skupia się na innych płaszczyznach. Są jednak również osoby starsze, które wymagają większej pomocy.



Dla wszystkich seniorów władze Kowalewa Pomorskiego wdrożyły program „Kowalewska Karta Seniora”. W naszym tygodniku pisaliśmy już na ten temat. Teraz

przystawiamy ocenę jego realizacji.

Karta ma wpływać na poprawę jakości życia mieszkańców. Dla przypomnienia każdy z terenu

miasta i gminy Kowalewo Pomorskie, kto ukończył 60 lat, może bezpłatnie wyrobić własną „Kowalewską Kartę Seniora”. Wystarczy tylko wypełnić formularz zgłoszeniowy i złożyć go w sekretariacie Urzędu Miejskiego w Kowalewie Pomorskim, ul. Konopnickiej 13.

Do realizacji programu włączyły się liczne instytucje samorządowe oraz przedsiębiorcy z terenu miasta i gminy, dzięki czemu seniorzy mogli skorzystać z szeregu rabatów na różne usługi i towary. I tak do ich dyspozycji są:

– 50% zniżki na zakup biletu na pływanię, w każdy wtorek i czwartek w godzinach jej funkcjonowania,

– 50% zniżki na zakup biletów na odpłatne imprezy organizowane przez Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury,

– 5% zniżki na usługi transportowe i 5% zniżki na urządzenie terenów zielonych, koszenie ogródków i trawników przez Zakład Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej Sp. z o. o.,

– 7% zniżki na cały asortyment, w każdy pierwszy dzień tygodnia w sklepie Firanki u Anki (ul. Chopina 6, 87-410 Kowalewo Pomorskie),

– 15% rabatu na dowolną sesję i 20% rabatu na reportaż okolicznościowy w Zdjęciarni (Główny Dworzec 6, 87-410 Kowalewo Pomorskie),

– 10% zniżki na masaż leczniczy kręgosłupa i 20% zniżki na zabiegi fizykalne (prądy, laser, UD) w Prywatnym Gabinetie masażu i rehabilitacji (ul. 1 Stycznia 16, 87-410 Kowalewo Pomorskie),

– 5% zniżki na pieczywo oraz lisewski garmaż w Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” (ul. Brodnicka 1, 87-410 Kowalewo Pomorskie),

– 10% zniżki na kwiaty doniczkowe i artykuły dekoracyjne w Kwaciarni Lawenda (ul. Plac Wolności 12, 87-410 Kowalewo Pomorskie).

Gratulujemy tak szerokiego odzewu na akcje i zachęcamy większe grono przedsiębiorców do dalszego włączania się w pomoc dla seniorów.

Opr. (Maw)
Fot. UM Kowalewo Pom

Debatowali o rolnictwie

KRAJ/REGION ▶ 21 stycznia w Senacie odbyła się konferencja „Zielony Ład – szanse i zagrożenia dla polskiego rolnictwa”. W spotkaniu uczestniczył wicepremier, minister rolnictwa i rozwoju wsi Henryk Kowalczyk



Główne założenia tej strategii przedstawił unijny komisarz ds. rolnictwa Janusz Wojciechowski, który stwierdził, że dyskusja o Zielonym Ładzie wymaga pewnego uporządkowania.

– Zielony Ład to projekt polityczny, w którym nie ma paragrafów, punktów i podpunktów, bo te zawarte są w planach strategicznych – podkreślił komisarz Wojciechowski.

Komisarz zaznaczył, że Zielony Ład w rolnictwie największe

wymagania stawia przed krajami Europy Zachodniej, w której jest największa intensyfikacja produkcji rolnej. Zwrócił też uwagę, że w ciągu ostatnich 10 lat ubyło w Unii Europejskiej około 4 mln gospodarstw.

– Zielony Ład ma temu przeciwdziałać – powiedział komisarz Wojciechowski. – Przekazanie do Komisji Europejskiej Planów Strategicznych dla Wspólnej Polityki Rolnej nie kończy pracy i możliwe są jeszcze przesunięcia w ramach ogól-

nej puli środków.

Szef resortu rolnictwa stwierdził, że na Europejski Zielony Ład należy spojrzeć jako na szansę dla polskiego rolnictwa.

– Wspólna polityka rolna została scedowana na poziom krajowy. Nasze priorytety dotyczą zachowania, bądź znaczącego spowolnienia ubytku małych gospodarstw – podkreślił wicepremier Kowalczyk i dodał, że dlatego też już w tym roku dopłaty bezpośrednie powyżej średniej unijnej będą dotyczyły

gospodarstw do 30 ha, a od roku przyszłego także tych, które mają powierzchnię do 50 ha.

Wicepremier podkreślił również, że naszym założeniem jest podwojenie liczby gospodarstw ekologicznych, ale będzie to możliwe dzięki wsparciu przetwórstwa ekologicznego. Zwrócił jednocześnie uwagę, że wyzwaniem jest przeprowadzenie redukcji zużycia nawozów i środków ochrony roślin, tak aby nie doprowadzić do spadku plonów. W tym kontekście podkreślił rolę cyfryzacji.

– Przeznaczamy znaczne środki finansowe na cyfryzację rolnictwa. Zwracamy uwagę, że rolnictwo precyzyjne może być tutaj bardzo przydatne, ale powinno opierać się na wspólnym użytkowaniu maszyn lub na usługach – dodał wicepremier Henryk Kowalczyk.

Szef resortu rolnictwa podkreślił jednocześnie, że nowa perspektywa finansowa określona została na 5, a nie na 7 lat jak było dotychczas. W trakcie dyskusji zgłaszano szereg postulatów dotyczących wdrażania Zielonego Ładu i kształtu krajowego planu strategicznego. Szczegółowo wskazywano problemy polskiego rolnictwa.

Europoseł Jarosław Kalinow-

ski zwrócił uwagę na potrzebę wprowadzenia definicji aktywnego rolnika, tak by pieniądze z dopłat bezpośrednich trafiały do osób użytkujących ziemię na cele rolne, a nie jej właścicieli. Przewodniczący senackiej komisji rolnictwa senator Jerzy Chróścikowski apelował o zmianę przepisów emerytalnych związanych z przekazywaniem gospodarstw rolnych.

Podsumowując debatę, zastępca przewodniczącego komisji rolnictwa senator Ryszard Bober podkreślił, że „jeżeli my rolnicy nie zapewnimy bezpieczeństwa żywnościowego, sytuacja będzie niezwykle trudna”. Przypomniał, że wieś to zarówno miejsce godnego życia rolnika jak i jego pracy. Dlatego ludzie, dla których jest ona tylko miejscem zamieszkania, nie mogą narzucać swoich oczekiwań. W tym celu niezbędna jest edukacja młodych ludzi o znaczeniu pracy rolników. Odnosząc się do potrzeby rozmowy o polskim rolnictwie, powiedział: „Rozmawiać trzeba. Politycy nie mogą kreować dokumentów zza biurka. Muszą słuchać rolników” – stwierdził, zapowiadając kolejną dyskusję na temat kondycji polskiego rolnictwa.

(AdWo), fot. MRiRW

Region/Kraj

Bezpiecznie na wsi

Czy nasi najmłodsi na wsi są bezpieczni? Na to pytanie odpowiedź nie zawsze jest pozytywna. Dlatego też na edukację dzieci o ich bezpiecznych zachowaniach w gospodarstwie rolnym nigdy nie jest za późno.

Bezpieczeństwo dzieci w gospodarstwie rolnym jest najważniejsze. Dlatego też Kasa Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego organizuje już III Ogólnopolski Konkurs dla Dzieci na Rymowankę o Bezpieczeństwie w Gospodarstwie Rolnym pod hasłem „Bezpiecznie na wsi mamy, bo ryzyko upadków znamy”. Patronat honorowy nad konkursem sprawuje minister edukacji i nauki Przemysław Czarnek.

Konkurs jest organizowany w ramach działań na rzecz zmniejszenia liczby wypadków i chorób zawodowych rolników. Celem plebiscytu jest promowanie prawidłowych nawyków i zachowań dzieci na terenie gospodarstwa rolnego. Tegoroczny konkurs jest częścią kampanii

prewencyjnej „Rola rolnika, by upadku unikał”.

W zabawie mogą uczestniczyć dzieci urodzone w latach 2008-2011, których przynajmniej jeden z rodziców lub opiekun prawny podlega ubezpieczeniu społecznemu rolników w okresie przyjmowania zgłoszeń do konkursu.

Zadanie konkursowe polega na ułożeniu rymowanki (min. 4 wersy) popularyzującej sposoby ograniczenia ryzyka upadków osób w gospodarstwach rolnych. Kompletne zgłoszenie, czyli rymowankę i formularz zgłoszeniowy należy przesać w terminie do 15.03.2022 r. pocztą tradycyjną lub elektroniczną na adres oddziału regionalnego KRUS, w którym podlega ubezpieczeniu rodzic lub opiekun



prawny dziecka.

Konkurs jest dwuetapowy. Pierwszy to etap wojewódzki, na szczycie którego zostaną wyłonione trzy najlepsze prace (nagrody rzeczowa o wartości 500 zł). Zostaną one następnie

przesłane do Centralnej Komisji Konkursowej, która wybierze 20 najlepszych prac. Ich autorzy otrzymają nagrody rzeczowe o wartości ok. 1 000 zł brutto. Gala podsumowująca zaplanowana jest na czerwiec 2022

roku.

Szczegóły konkursu, czyli regulamin oraz stosowny formularz zgłoszeniowy można znaleźć na stronie www.krus.gov.pl. Zachęcamy do udziału.

Opr. (Maw)

Heroína z wojny krymskiej

XIX WIEK ▶ W 1853 roku mocarstwa zachodnie, m.in. Francja i Wielka Brytania, zaniepokojone wzrostem znaczenia Rosji postanowiły interweniować. Wysłały korpusy wojskowe na półwysep Krym. W ten sposób rozpoczęła się trwająca 3 lata krwawa i jedna z bardziej zapomnianych wojen. Cichą bohaterką tej wojny była niejaka Mary Seacole, która za własne pieniądze ruszyła pomagać rannym żołnierzom

OUR OWN VIVANDIÈRE.



Mary miała ciekawe geny. Urodziła się w 1805 roku w stolicy Jamajki – Kingston. Była córką porucznika brytyjskiej armii, a z pochodzenia Szkota. Jej matką była czarnoskóra zielarka pani Grand, zwana

przez miejscowych „doktorką”. Mary od najmłodszych lat towarzyszyła matce, która leczyła ziołami niewolników na jamajskich plantacjach cukru. Oprócz stosowania ziół matka z córką promowały hi-

gieniczny tryb życia jako podstawę zdrowia. Metody kobiet odbiegały od ówczesnej medycyny tradycyjnej. Lekarze na Jamajce często stosowali do leczenia trującą rtęć oraz upuszczanie krwi.

Niestety Mary była jako mulatka na dole drabiny społecznej. Dopiero poprzez naukę w szkołach i zyskanie wykształcenia jej notowania społeczne wzrosły. W 1836 roku wyszła za mąż za Edwina Seacole, ale życie prywatne nie było usłane różami. Straciła część swojego biznesu w handlu na skutek pożaru. W 1844 roku zmarł jej mąż. Miała być tym tak przybita, że przez 6 dni pozostawała w katatonii, czyli bezruchu. Cały czas pozostawała jednak aktywna jako medyk. Leczyła m.in. Jamajczyków podczas potężnej epidemii cholery.

Gdy w 1853 roku wybuchła wojna krymska, nagromadzenie na niewielkim obszarze tysięcy żołnierzy doprowadziło do wybuchu epidemii cholery. Wkrótce okazało się, że ginie z jej powodu więcej ludzi niż od postrzałów. Niedługo potem z Wielkiej

Brytanii wyruszył na Krym kontyngent pielęgniarek. Niestety Mary Seacole nie została dokooptowana z uwagi na jej kolor skóry i obawę przed brakiem wiedzy medycznej.

Odmowa nie zraziła Mary, która ruszyła na wojnę za własne pieniądze. Otworzyła na Krymie Hotel Brytyjski. Zanim go otwarto, wysłano do wszystkich oficerów karty z zaproszeniami, by przygotować dobrą promocję. Nazwa „hotel” może być myląca, ponieważ w rzeczywistości był to szpital. Budynek wzniesiono z drewnianych bali. Posiadał kuchnię obsługiwaną przez dwóch czarnoskórych kucharzy. Dieta na wojnie była niezmiernie istotna, a brak witamin od razu odbijał się na zdrowiu.

Mary zarabiała na biznesie gastronomicznym, aby utrzymać szpital. Osobiście była blisko pół bitew i na miejscu pomagała rannym. Aby uniknąć bycia postrzeloną, nosiła bardzo kontrastowe suknie. Nie istniał wówczas znak czerwonego krzyża, tak znany do dziś. Jej pojawienie się na polu bitwy było dla rannych

zbawienne. Zawsze miała ze sobą wielką torbę wypchaną bandażami i igłami do zszywania ran. Gdy w 1855 roku Brytyjczycy zdobyli twierdzę Sewastopol, była pierwszą kobietą, która wkroczyła do miasta.

Gdy wojna dobiegła końca, Mary wpadła w problemy finansowe. Musiała szybko sprzedać hotel. Gdy wróciła do Wielkiej Brytanii, została bankrutem. To wtedy jej dobro zaczęło się odwdzięczać. Wieść o fatalnej pozycji Mary dotarła do księcia von Gleichen, który uzyskał pomoc od Mary podczas wojny. To on wpadł na pomysł organizacji zbiórki pieniędzy. Do akcji przyłączyło się wielu bardzo zamożnych arystokratów, dzięki czemu nasza bohaterka stanęła na nogi. Zmarła na rodzinnej Jamajce.

Do dziś jej imię nosi jeden z oddziałów w londyńskim szpitalu Whittinton. Upamiętniają ją także liczne pomniki na Jamajce. Dzieci na tej wyspie uczą się w szkole o „heroinie z wojny krymskiej”.

(pw)

XX wiek

Minister sprawdzał domki

W niektórych miejscowościach powiatu wąbrzeskiego możemy dostrzec skromne, drewniane domki, które powstały jeszcze przed II wojną światową. Twórcą pomysłu tanich domów dla osadników był minister Poniatowski, więc domki zyskały miano „poniatówek”. W 1936 roku minister odwiedził nawet okolice Wąbrzeźna.

Pretekstem do wizyty ministra było oddanie w 1935 roku w Stolnie całego osiedla poniatówek. Wcześniej majątek należał do Niemca Gerda Strubinga. Majątek kupiono, a następnie rozdzielono między robotników. Każde gospodarstwo miało po 8,88 hektara. Było także małe osiedle dla robotników, którym także przyznano po 2 hektary ziemi. Wśród osadników byli m.in. rolnicy z Małopolski, gdzie głód ziemi był gigantyczny.

Sznursamochodowska droga z limuzyn rządowych w drodze ze Stolna odwie-

dził także wieś Bartoszewice. Dziś jest to gmina Płużnica. Tu w 1936 roku powstawała dopiero nowa drewniana osada. Minister zatrzymał się na tzw. składowni, czyli miejscu gdzie magazynowano drewno do produkcji domków. To tu ministra powitał starosta wąbrzeski Kalkstein. Poprosił go także o możliwość spotkania z przyszłymi osadnikami, którzy byli na miejscu i czekali... w autobusie.

Sprawa nie była zbyt miła, ponieważ osadnicy nabyli nowe gospodarstwa i domki jeszcze w 1926 roku.

Co miesiąc płacili raty, a na nowy dom przyszło im czekać niemal dekadę. Sznur samochodów przejechał przez Wąbrzeźno, budząc zainteresowanie miejscowych. W wyprawie na Pomorze brał udział nie tylko minister, ale wielu posłów oraz znany budowniczy Gdyni minister Eugeniusz Kwiatkowski. Jako ciekawostkę należy wskazać, że wielu osadników przybyło na Pomorze z terenów, które doświadczyła wielka powódź w 1934 roku.

(pw)

XX wiek

Kontrowersyjna radość

2 października 1938 roku wojsko polskie zajęło tzw. Zaolzie, czyli część terytorium sąsiedniej Czechosłowacji. Dziś to bardzo kontrowersyjny epizod historii naszego kraju.

Oficjalna propaganda rządu sprawiła, że nawet w Lipnie czy innych miastach i wsiach odbywały się uroczystości sławiące zagarnięcie cudzego terytorium. Rok później wybuchła II wojna światowa. Zaolzie było częścią Czechosłowacji, gdzie większość mieszkańców stanowili Polacy. Był to teren sporny tuż po I wojnie światowej. Kontrowersja w związku z zajęciem Zaolzia dotyczyła tego, że w tym samym czasie inny fragment Czechosłowacji zajmował Adolf Hitler.

Mieszkańcy Lipna zebrani na specjalnym apelu podpisywali nawet depezę gratulacyjną, którą przekazano na ręce wojewody Raczkiewicza. Urzędy ozdabiano biało-czerwonymi flagami. Pojawiały się one także na domach prywatnych. Po II wojnie światowej mało brakowało, by wojska polskie starły się z oddziałami czechosłowackimi. Sąsiadów „pogodził” Stalin, który przyznał Zaolzie ponownie Czechom.

(pw)

Nasz wojewoda

POSTAĆ ▶ W pierwszej połowie XVII wieku jednym z ważniejszych polityków Prus Królewskich był Jan Działyński, herbu Ogończyk. Walczył ze Szwedami, Rosją oraz Turcją. Posiadał starostwa pokrzywnickie, kowalewskie oraz puckie. Był także wojewodą chełmińskim

Jan Działyński herbu Ogończyk urodził się w 1590 r. Był synem Stanisława i Heleny z Plemięckich, a bratem Michała Erazma biskupa kamienieckiego, Stanisława kasztelana gdańskiego i Mikołaja. Razem z braćmi Stanisławem i Michałem w 1602 roku został uczniem Kolegium Jezuitów w Braniewie. Po skończeniu edukacji udał się na dwór króla Zygmunta III Wazy. Pochodził z rodziny Działyńskich wywodzącej się z Działynia w dzisiejszym powiecie golubsko-dobrzyńskim.

Obrał drogę kariery wojaskowej, uczestniczył w wojnach z Rosją i Szwecją. Dał się na nich poznać jako dobry dowódca. W 1620 roku sejm powołał go na członka wojennej rady przybocznej, przydatnej hetmanowi Chodkiewiczowi na czas wojny z Turcją. Przebywał w oblężonym Chocimiu. W 1624 roku stan pruskie postulowały o nagrodę dla Działyńskiego w związku z zasługami militarnymi. Dwa lata później oddano mu w dzierżawę dochodową ekonomię Rogozińską. W tym samym roku został także posłem województwa chełmińskiego na sejm warszawski.

Podczas wojny ze Szwecją z lat 1626-1629 prowadzonej w Prusach Królewskich stał na czele chorągwi husarskiej. W 1628 roku otrzymał starostwo puckie zwolnione po śmierci Jana Wejhera. Była to forma nagrody za dotychczasowe zasługi, ale wiązało się to z obowiązkiem obrony wybrzeża przed desantem wojsk szwedzkich. Ponownie został posłem na sejm 1631 i 1632 roku z województwa



Jan Działyński zmarł w 1648 roku i został pochowany w kościele pod wezwaniem św. Mikołaja w Grudziądzu

chełmińskiego. Był elektorem Władysława IV Wazy z województwa pomorskiego w 1632 roku. W 1635 roku decyzją Władysława IV został zobowiązany do pomocy przy modernizacji okrętów królewskich oraz utrzymywania ich załóg. W planowanej na 1646 roku wojnie z Turcją Działyński miał uczestniczyć ze swym oddziałem wojska, na skutek powszechnego sprzeciwu nie doszło jednak do królewskiej wyprawy przeciw Turcji.

Działyński był także wpływowym i aktywnym politykiem. W 1616 roku był posłem na sejm z województwa chełmińskiego, należąc do grupy najaktywniejszych posłów. W latach 1632-1646 wielokrotnie był marszałkiem sejmiku generalnego pruskiego. Wykorzystując bezkrólewie w 1632 roku, wspólnie z Pawłem Działyńskim dążył do

przekształcenia sejmiku województwa pomorskiego w generalny, a w razie niepowodzenia tego planu do zwoływania co trzeciego generału w jednym z miast województwa pomorskiego.

Działyński był negatywnie nastawiony do Gdańska i Torunia i dążył do zmniejszenia znaczenia politycznego tych miast. Podczas sejmiku elekcyjnego w 1632 roku atakował wielkie miasta pruskie za uciskanie katolików i domagał się ukarania Gdańska i Torunia. Będąc marszałkiem sejmików generalnych, zawsze naciskał posłów miejskich, żeby wyrażali zgodę na płacenie większych podatków. Podczas debaty na sejmie w 1637 roku nad sprawami morskimi wzywał do rozbudowy floty polskiej, godził się nawet na przekazanie na ten cel staro-

stwa puckiego. Popierając morskie plany Władysława IV, miał na uwadze także zmniejszenie roli Gdańska. W 1638 roku został powołany w skład komisji mającej ustanowić cło morskie. W toku prac komisji popadł znów w ostry konflikt z Gdańskiem.

Działyńskiego wybierano nie tylko posłem na sejmy, ale też wiele razy deputatem do radomskiego trybunału skarbowego. Był nim w 1627, 1629, 1633 i 1637 roku, reprezentując województwo chełmińskie.

Działyński troszczył się o stan gospodarczy powierzonych mu starostw. W puckim zasiadł nowe tereny sprowadzając kolonistów z Pomorza Zachodniego. W 1619 roku uzyskał przywilej dla Olendrów osiadłych w starostwie pokrzywnickim, a kilka lat później wystarał

się o zgodę na prowadzenie melioracji w tymże starostwie.

Na początku 1647 roku otrzymał nominację na wojewodę chełmińskiego. W kwietniu tego roku złożył przysięgę senatorską. W październiku 1647 roku wraz z senatorami pruskimi, przedstawicielami szlachty i posłami wielkich miast uczestniczył w Toruniu w spotkaniu z Władysławem IV. Król potwierdził przywileje prowincji, w zamian za co wpłaciła ona do skarbu królewskiego 100 tys. złotych polskich.

Był znany z porywczego charakteru, często wdawał się w rozmaite procesy sądowe m. in. z Wejherami, Krokowskimi, a nawet z chłopami starostwa puckiego. Odznaczał się gorliwością religijną. Występował w obronie katolików w miastach pruskich. Odrestaurował i wyposażał zniszczone w czasie najazdu szwedzkiego kościoły w Okoninie i Rogoźnie. W farze grudziądzkiej wznosił kaplicę rodową. Ufundował kolegium jezuickie w Grudziądzu, zapisując na jego potrzeby dobra Jabłonowo oraz klasztor benedyktynek w Grudziądzu.

Dwukrotnie wchodził w związki małżeńskie, najpierw z Anną Kuczborską, a w 1617 roku z Justyną Knutówną, wdową po wojewodzie chełmińskim Ludwiku Mortęskim. Nie miał potomstwa. Jan Działyński zmarł w Pokrzywnie 11 marca 1648 roku. Został pochowany przy południowej ścianie kościoła pod wezwaniem św. Mikołaja w Grudziądzu.

Opr. Szymon Wiśniewski, fot. diecezja torunska

Było i jest

Granica na Drwęcy

W jednym z poprzednich numerów naszego tygodnika przedstawiliśmy pocztówki z początków XX wieku ukazujące dawne przejście graniczne w Górczynie. Tym razem ukazujemy zdjęcia kolejnego przejścia granicznego w Lubicy Dolnym i Lubiczu Górnym.

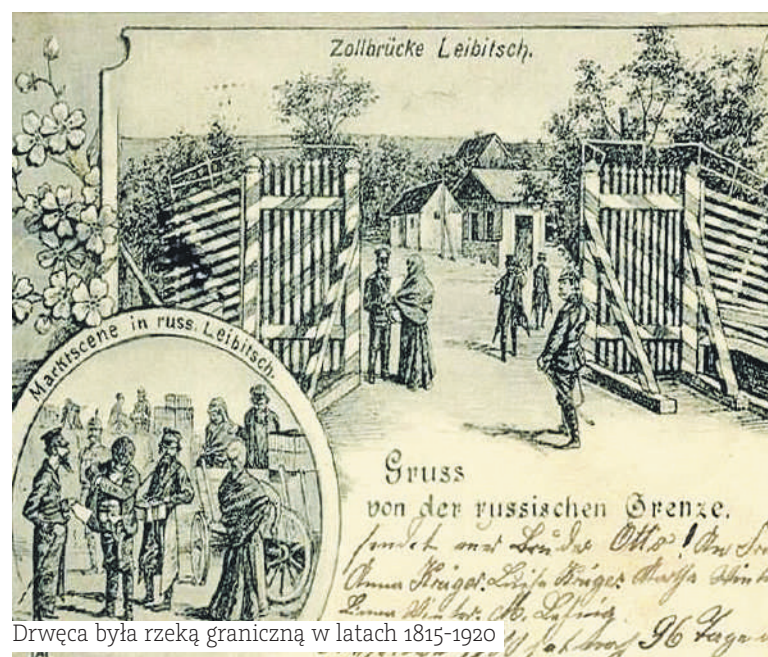
Przypominamy, że Drwęca była rzeką graniczną w latach 1815-1920, oddzielając tereny zaboru pruskiego i rosyjskiego. W okolicy Złotorii, Lubicza oraz Golubia istniało kilkanaście posterunków granicznych obu zaborców. Co ciekawe część budynków zachowana jest do dziś

jako budynki mieszkalne.

Główne posterunki drogowe istniały w Lubiczu Górnym (rosyjskie) i Dolnym (pruskie) oraz Golubiu i Górczynie. W okolicy Lubicza wykopano również tzw. kordon graniczny – wał ziemny z nasypami po bokach, dla wyodrębnienia granic Prus.

Tym razem przedstawiamy niemieckie pocztówki przedstawiające przejście graniczne w Lubiczu. Zdjęcia zostały wykonane na przełomie XIX i XX wieku.

Szymon Wiśniewski, fot. zbiory prywatne



Drwęca była rzeką graniczną w latach 1815-1920



INFORMATOR DLA MIESZKAŃCÓW POWIATU GOLUBSKO-DOBZYŃSKIEGO



Szukasz...? Tylko u nas znajdziesz wszystko w jednym miejscu

OGŁOSZENIA DROBNE

Auto-Moto Autokasacja/demontaż

Kupię auta całe rozbite uszkodzone bez oc lub na złom odbiór lawetą płatne od ręki 887813007

Rolnictwo Zwierzęta

Knury i maciory kupię, odbiór z gospodarstwa, waga, tel. 725 804 742

SKUP BYDŁA „ATRAKCYJNE CENY”, KRÓTKI TERMIN PŁATNOŚCI, ODBIÓR Z DOMU tel. 509861582

Numery alarmowe

Komenda Powiatowa
Państwowej Straży Pożarnej
ul. Lipnowska 9
87-400 Golub-Dobrzyń
tel. 56 683 22 44
tel. 56 683 22 45
numer alarmowy 998
lub 112 z telefonów kom.

Komenda Powiatowa
Policji
ul. Piłsudskiego 19
87-400 Golub-Dobrzyń
tel. 47 754 92 00
tel. 47 754 92 21
numer alarmowy 997
lub 112 z telefonów kom.

Posterunek Policji
w Kowalewie Pomorskim
ul. Plac Wolności 6
87-410 Kowalewo Pomorskie
tel. 47 754 91 10
kom. 602 661 927

Pogotowie energetyczne 991
Pogotowie gazowe 992
Pogotowie ciepłownicze 993
Pogotowie wodno-kanalizacyjne 994

Administracja

Urząd Miejski
w Golubiu-Dobrzyniu
ul. Plac 1000-lecia 25
87-400 Golub-Dobrzyń
tel. 56 683 54 10

Urząd Miejski
w Kowalewie Pomorskim
ul. Konopnickiej 13
87-410 Kowalewo Pomorskie
tel. 56 684 10 24

Starostwo Powiatowe
w Golubiu-Dobrzyniu
ul. Plac 1000-lecia 25
87-400 Golub-Dobrzyń
tel. 56 683 53 80 lub 81

Agencja Restrukturyzacji
i Modernizacji Rolnictwa
ul. Sokołowska 11
87-400 Golub-Dobrzyń
tel. 56 491 14 75

Urząd Skarbowy
w Golubiu-Dobrzyniu
ul. J.G. Koppa 1A
87-400 Golub-Dobrzyń
tel. 56 491 80 20

Powiatowy Urząd Pracy
ul. Szosa Rypińska 26
87-400 Golub-Dobrzyń
tel. 56 683 52 30-33

Urząd Gminy
Golub-Dobrzyń
ul. Plac 1000-lecia 25
87-400 Golub-Dobrzyń
tel. 56 683 54 00-03

Urząd Gminy Zbójno
Zbójno 178a
87-645 Zbójno
tel. 54 280 19 21
tel. 54 280 19 84

Urząd Gminy Ciechocin
Ciechocin 172
87-408 Ciechocin
tel. 56 683 77 81 lub 83

Urząd Gminy
Radomin
Radomin 1a
87-404 Radomin
tel. 56 683 75 22

PKS Dworzec Autobusowy
ul. Sokołowska 11
87-400 Golub-Dobrzyń
tel. 56 683 28 19

Oświata

Specjalny Ośrodek
Szkolno-Wychowawczy we Wielgim
Wielgie 80a
87-645 Zbójno
tel. 54 280 19 08

Publiczna Szkoła
Muzyczna I stopnia
w Golubiu-Dobrzyniu
ul. Konopnickiej 15
tel. 535 353 977
Filia w Kowalewie Pomorskim
ul. Odrodzenia 7
tel. 535 353 786

Zespół Szkół
im. Lecha Wałęsy
w Kowalewie Pomorskim
ul. Św. Mikołaja 6
87-410 Kowalewo Pomorskie
tel. 56 684 15 03

Zespół Szkół nr 2
ul. Kilińskiego 31
87-400 Golub-Dobrzyń
tel. 56 683 25 49
fax: 56 683 47 07

Zespół Szkół nr 1
im. Anny Wazówny
ul. PTTK 28
87-400 Golub-Dobrzyń
tel./fax: 56 683 54 50

Zespół Szkół Miejskich
(Szkoła Podstawowa nr 2
im. Orła Białego,
Ogólnokształcąca Szkoła
Sztuk Pięknych)
ul. Żeromskiego 11
87-400 Golub-Dobrzyń
tel. 56 683 20 26

Zespół Szkół nr 3
ul. Konopnickiej 15
87-400 Golub-Dobrzyń
tel. 56 683 25 53

Szkoła Podstawowa nr 1
im. Konstytucji 3 Maja
ul. Zamkowa 19
87-400 Golub-Dobrzyń
tel. 56 683 25 56

Przedszkole Publiczne nr 2
im. Marii Konopnickiej
ul. Sienkiewicza 6
87-400 Golub-Dobrzyń
tel. 56 683 58 80

Poradnia
Psychologiczno-Pedagogiczna
ul. Żeromskiego 11
87-400 Golub-Dobrzyń
tel. 56 683 26 63
fax: 56 475 62 23

Przedszkole Publiczne
w Kowalewie Pomorskim
ul. Konopnickiej 13
tel. 56 684 15 22
tel. kom. 607 521 211

Szkoła Podstawowa
im. Marii Konopnickiej
w Kowalewie Pomorskim
87-410 Kowalewo Pomorskie
ul. Jana Pawła II 2
tel. 56 684 01 85

Szkoła Podstawowa
im. Wojska Polskiego
w Pluskowęsach
Pluskowęsy 22a
87-410 Kowalewo Pomorskie
tel. 56 684 15 41

Szkoła Podstawowa
im. Ireny Sendlerowej
w Wielkiej Łące
87-410 Kowalewo Pomorskie
Wielka Łąka 11
tel. 56 684 38 20

Szkoła Podstawowa
im. Janusza Korczaka
w Wielkim Rychnowie
Wielkie Rychnowo 53
87-410 Kowalewo Pomorskie
tel. 56 684 21 11

Szkoła Podstawowa w Mlewie
Mlewo 4
87-410 Kowalewo Pomorskie
tel. 56 684 23 34

Pomoc społeczna

Świetlica
Socjoterapeutyczna
i Środowiskowa
ul. Sportowa 8
87-400 Golub-Dobrzyń
kom. 693 300 491

Dom Pomocy Społecznej
ul. PTTK 6
87-400 Golub-Dobrzyń
tel. 56 683 21 05

Powiatowe Centrum
Pomocy Rodzinie
ul. J.G. Koppa 1
87-400 Golub-Dobrzyń
tel. 56 683 54 76
tel./fax: 56 682 03 91

Powiatowa Placówka
Opiekuńczo-Wychowawcza
Wielgie 80a
87-645 Zbójno
tel. 56 475 61 81
kom. 730 934 730

Miejsko-Gminny Ośrodek
Pomocy Społecznej
87-410 Kowalewo Pomorskie
ul. Św. Mikołaja 5
tel. 56 684 11 30
kom. 601 839 676

Zdrowie

Pogotowie numer alarmowy 999
lub 112 z telefonów kom.

Szpital Powiatowy
ul. J.G. Koppa 1e
87-400 Golub-Dobrzyń
tel. 56 683 22 91

Gol-Med - NZOZ
ul. Szosa Rypińska 30c
87-400 Golub-Dobrzyń
tel. 56 683 54 88

Nasz-Medyk - NZOZ
ul. Szosa Rypińska 4a
87-400 Golub-Dobrzyń
tel. 56 683 28 81
kom. 509 354 026

Apteka Osiedlowa
ul. Marii Konopnickiej 12
87-400 Golub-Dobrzyń
tel. 56 491 98 88

Apteka Dobra
ul. Pod Arkadami 4/6
87-400 Golub-Dobrzyń
tel. 56 472 16 64

Apteka Puls
ul. Marii Konopnickiej 7a
87-400 Golub-Dobrzyń
tel. 56 477 00 71

ZASADY NADAWANIA OGŁOSZEŃ DROBNYCH

Twoje ogłoszenie ukaże się WE WSZYSTKICH naszych tygodnikach: CGD, CLI, CRY, CWA.

Aby nadać ogłoszenie :

- Wyślij treść ogłoszenia na adres e-mail: reklama@wpr.info.pl. Otrzymasz e-mail zwrotny z wyceną i nr konta do wpłaty
- Odwiedź nasze biuro i nadaj ogłoszenie osobiście: ul. Dworcowa 4, 87-400 Golub-Dobrzyń
- Ogłoszenia do kolejnego numeru przyjmujemy do godziny 16⁰⁰ w poniedziałki

Szczegółowe informacje pod numerem telefonu 662 061 331 lub 608-688-587. Regulamin znajdziesz na stronie www.golub-cgd.pl

NOWOŚĆ!
Ogłoszenia
drobne ze
zdjęciem!

Nowy plac zabaw we Wrockach

GMINA GOLUB-DOBRZYŃ ➤ Zakończono prace polegające na wyposażeniu oraz montażu placu zabaw we Wrockach realizowanego w ramach projektu pn. „Oddział przedszkolny Sportowa Kraina we Wrockach”

Wykonawca, firma Magic Garden, zgodnie z umową zainstalowała zestaw zabawowy (zjeżdżalnia, ścianka wspinaczkowa, zadaszenie), huśtawkę typu wałka (wagową), huśtawkę wahadłową podwójną, piaskownicę z siedziskiem, bujak sprężynowiec, box wielofunkcyjny, stoły z ławkami, regulamin placu zabaw oraz kosze na śmieci. Koszt wyposażenia i montażu placu zabaw wyniósł 34 624,50 zł.

– Zadanie zostało zrealizowane w ramach projektu pn.

„Oddział przedszkolny Sportowa Kraina we Wrockach” dofinansowanego z Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Kujawsko-Pomorskiego na lata 2014-2020, Osi priorytetowej 10 Innowacyjna edukacja Działanie 10.2 Kształcenie ogólne i zawodowe Poddziałanie 10.2.1 Wychowanie przedszkolne – informuje Urząd Gminy Golub-Dobrzyń.

Głównym celem projektu jest zwiększenie dostępności do edukacji przedszkolnej dzieci z terenów gminy Golub-Dobrzyń

poprzez stworzenie nowego oddziału przedszkolnego na terenie gminy. Oddział powstał w Zespole Szkolno-Przedszkolnym we Wrockach. Grupą docelową jest 15 dzieci. W ramach projektu zakupiono również wyposażenie, m.in. meble, pomoce dydaktyczne i zabawki.

Wartość całkowita projektu wynosi 315 437,50 zł, a dofinansowania pozyskanego przez gminę to 268 121,87 zł.

(red),

fol. UG Golub-Dobrzyń



Golub-Dobrzyń

Ćwierć miliona maseczek

Pracownicy powiatu golubsko-dobrzyńskiego przywieźli z Torunia w poniedziałek (24.01.) 250 tysięcy maseczek.



Maski są wydawane ze składnic Rządowej Agencji Rezerw Strategicznych w ramach akcji „Maseczka dla obywatela”. Do Kowalewa Pomorskiego (gmina plus

miasto) trafi 64 tys. maseczek, do Golubia-Dobrzynia (miasto) – 52 tys., do gminy – 36 tysięcy, do Ciechocina i Radomina po 16 tysięcy, a do Zbójna – 18 tysięcy.

Pozostałe 48 tysięcy masek zostanie w powiecie jako rezerwa.

(red),

fol. Powiat

Golubsko-Dobrzyński

TYGODNIK REGIONU
GOLUBSKO-DOBRZYŃSKIEGO

CGD

Redakcja:
87-400 Golub-Dobrzyń,
ul. Dworcowa 4,
tel. 662 061 331,
e-mail: redakcja@wpr.info.pl

Redaktor naczelny:
Andrzej Korpalski
tel. 535 170 961
a.korpalski@wpr.info.pl

Dział reklamy i ogłoszeń:
tel. 608 688 587
e-mail: reklama@wpr.info.pl

Kolportaż prasy:
tel. 662 061 331

Wydawca:
WPR Sp. z o.o.
87-400 Golub-Dobrzyń,
ul. Dworcowa 4
(Nakład WPR 4500 egz.)

Druk:
POLSKA PRESS Sp. z o.o.
02-672 Warszawa, ul. Domaniewska 45

Redakcja nie zwraca tekstów
niezamówionych oraz zastrzega
sobie prawo do ich redagowania
i skracania. Redakcja nie odpowiada
za treść zamieszczonych ogłoszeń.

REKLAMA

**ŻYJ BEZ
BÓLU KRĘGOSŁUPA**

mytnikconcept Method Massage Therapy

NOWOCZESNA SKUTECZNA METODA
USUWANIA BÓLU KRĘGOSŁUPA, STAWÓW I MIĘŚNI

**Gabinet Terapii Manualnej
Ludmiła Maciejewska zaprasza:
Golub-Dobrzyń, ul. Wojska Polskiego 3C**
(poprzedni budynek NZOZ Nasz Medyk)

Obowiązuje wcześniejsza rejestracja
882 787 070
www.polskiemasaze.pl

REKLAMA

KamPio Catering

kamilakampio
661 054 084

ORGANIZUJEMY:
wesela, chrzciny, komunie, konsolacje (stypy),
spotkania okolicznościowe

POLECAMY:
dania mięsne, garmazeryjne, zupy,
ciasta i torty

REKLAMA

**Zakład i Dom Pogrzebowy
Stahnke**

ul. Sportowa 3, Golub-Dobrzyń
tel. 56 683-37-56, kom. 509-333-147

Pełen zakres usług pogrzebowych
Przez całą dobę jesteśmy do Państwa dyspozycji

OGŁOSZENIE WŁASNE



OGŁOSZENIA DROBNE

W związku z sytuacją epidemiologiczną w kraju oraz obostrzeniami sanitarnymi obowiązującymi także na terenie naszego powiatu prosimy Interessantów o nieprzychodzenie do siedziby redakcji tygodników CGD, CLI, CRY, CWA.

Wszelkie sprawy, w tym te dotyczące ogłoszeń drobnych, prosimy załatwiać zdalnie, tj. telefonicznie (608 688 587) oraz mailowo (reklama@wpr.info.pl). Prosimy o wyrozumiałość. Dziękujemy, Redakcja.

Mija termin na zgłoszenie do Małego ZUS plus

REGION ▶ Przedsiębiorcy, którzy chcą w tym roku zacząć korzystać z „Małego ZUS Plus” i płacić niższe składki, powinni zgłosić się do ulgi najpóźniej do 31 stycznia. Ci, którzy korzystali z tej ulgi w 2021 roku i nadal spełniają warunki, nie muszą zgłaszać się ponownie



Osoby prowadzące działalność gospodarczą, które w ubiegłym roku nie korzystały z Małego ZUS plus, a chcą w tym roku zacząć korzystać i spełniają warunki, powinny najpóźniej do 31 stycznia zgłosić się do ulgi.

– Zrobią to, dokonując zarejestrowania z ubezpieczeń z dotychczasowym kodem tytułu ubezpieczenia i zgłasza-

jąc się z kodem właściwym dla Małego ZUS plus tj. rozpoczynającym się od 05 90 albo od 05 92. Osoby, które korzystały z ulgi w 2021 roku i nadal spełniają warunki w 2022 roku, nie muszą zgłaszać się ponownie – informuje Krystyna Michałek, regionalny rzecznik prasowy ZUS województwa kujawsko-pomorskiego.

Jeśli płatnik składek spełni

warunki do Małego ZUS plus w innym miesiącu niż styczeń 2022 r. np. po zakończeniu okresu 24 miesięcy korzystania z „preferencyjnych składek” na ubezpieczenia społeczne, to zgłoszenia do Małego ZUS plus dokonuje w ciągu 7 dni od zaistnienia zmiany.

– Co ważne każdy korzystający z „Małego ZUS plus” w 2022 r. musi złożyć dodatkowe do-

kumenty rozliczeniowe z informacją o rocznym przychodzie, rocznym dochodzie oraz formach opodatkowania z tytułu prowadzenia działalności gospodarczej. Termin ten mija 20 lutego – dodaje rzeczniczka.

Dla kogo Mały ZUS plus

To oferta między innymi dla tych, którzy prowadzili działalność gospodarczą w poprzednim roku przez co najmniej 60 dni i nie przekroczyli rocznego przychodu w wysokości 120 tys. zł. Jeśli działalność gospodarcza była prowadzona krócej, limit przychodu wylicza się proporcjonalnie do liczby dni prowadzenia firmy. Mały ZUS plus uprawnia do płacenia niższych składek na ubezpieczenia społeczne liczonych od dochodu, nie dotyczy składki zdrowotnej. Niższą składkę będzie można opłacać maksymalnie przez 36 miesięcy w ciągu kolejnych 60 miesięcy prowadzenia działalności.

Kwota składek przy Małym ZUS plus zależy od dochodu. Podstawa wymiaru składek nadal mieści się pomiędzy 30 proc. minimalnego wynagrodzenia

krajowego a 60 proc. prognozowanego przeciętnego wynagrodzenia, czyli w 2022 roku pomiędzy 903 zł a 3553,20 zł.

Ulga, ale nie dla wszystkich

Mały ZUS plus nie przysługuje osobom dopiero rozpoczynającym prowadzenie firmy. One mogą skorzystać z innych możliwości. Najpierw 6-miesięczna „ulga na start”, a następnie dwa lata „preferencyjnych składek” opłacanych od podstawy równej 30 proc. minimalnego wynagrodzenia.

Z Małego ZUS plus nie mogą skorzystać przedsiębiorcy, którzy rozliczają się na podstawie karty podatkowej z jednoczesnym zwolnieniem sprzedaży od podatku VAT oraz ci, którzy prowadzą także inną pozarolniczą działalność (np. jako wspólnik spółki jawnej). Z ulgi nie korzystają także osoby, które wykonują dla byłego lub obecnego pracodawcy to, co robili dla niego jako pracownik w tym lub poprzednim roku kalendarzowym.

(red),
fot. ZUS

Region

Kolejne branże mogą liczyć na pomoc

O zwolnienie z opłacania składki za grudzień 2021 r. i wypłatę do sześciu świadczeń postojowych mogą ubiegać się przedsiębiorcy z określonych branż np. prowadzący dyskoteki, pokoje zagadek czy działalność rozrywkową i rekreacyjną.



Nowa tarcza antykryzysowa przeznaczona jest do konkretnej grupy przedsiębiorców z wybranych branż działających

w rozrywce, która ucierpiała z powodu wprowadzonych w grudniu 2021 r. ograniczeń sanitarnych w związku z pan-

demią.

– Przedsiębiorcy, których rodzaj przeważającej działalności na dzień 31 marca 2021

r. oznaczony był kodem PKD: 56.30.Z, 93.29.A i 93.29.Z mogą wnioskować o zwolnienie z opłacania składki za grudzień 2021 r. i wypłatę do sześciu świadczeń postojowych. Co ważne, jeżeli przedsiębiorca złożył wniosek RSP-DD7 i otrzymał świadczenie postojowe już wcześniej, to teraz liczba świadczeń postojowych, o które może wystąpić, zostanie pomniejszona – informuje Krystyna Michałek, regionalny rzecznik prasowy ZUS województwa kujawsko-pomorskiego.

– Wnioski o zwolnienie przyjmowane są do 28 lutego, a o świadczenie postojowe najpóźniej w ciągu 3 miesięcy od miesiąca, w którym zostanie zniesiony stan epidemii. Przymiemy, że wnioski składamy

elektronicznie za pośrednictwem Platformy Usług Elektronicznych ZUS – dodaje rzeczniczka.

Jednym z warunków uzyskania wsparcia jest m.in. spadek przychodu o co najmniej 40 proc. Należy porównać sytuację w jednym z dwóch miesięcy przed złożeniem wniosku z poprzednim miesiącem lub analogicznym miesiącem poprzedniego roku albo z lutym 2020 r., albo z wrześniem 2020 r.

Aby skorzystać ze zwolnienia ze składek, trzeba również do końca lutego przekazać do ZUS dokumenty rozliczeniowe za grudzień, chyba że przedsiębiorca jest zwolniony z obowiązku ich składania.

(red). fot. ZUS

Jędrny poślad na czasie

WYWIAD ➤ Każda dekada ma swój kanon piękna. Teraz na topie jest zdrowe, niewychudzone ciało i jędrne, wcale niemałe pośladki. I można takie mieć. A jak to zrobić, podpowiada Wioleta Matczak, trener personalny i dietetyk z Wąbrzeźna



Co tu dużo mówić – wygląda świetnie. Wioleta Matczak, trenerka personalna i dietetyk. I chyba lepszej rekomendacji nie trzeba. Trenerka pracuje między innymi w Fitness and Spa Hotelu Rondo w Wąbrzeźnie

– Odczarujemy troszkę siłownię pani Wioleta. Siłka nie jest tylko dla facetów. Trening siłowy dla kobiet jest jak najbardziej wskazany.

– Oczywiście, że tak. I coraz więcej kobiet zdaje sobie sprawę, że żaden sport dynamiczny typu rower, aerobik nie wyrzeźbi ciała tak jak trening siłowy. Rower może być dodatkiem, urozmaicheniem, podkręceniem metabolizmu, pomaga schudnąć jak najbardziej. Ale jeżeli chcemy wymodelować ciało, ujędrnić – to tylko trening siłowy. Kobiety mają tę świadomość i dlatego kierują swe kroki coraz częściej na siłownię.

– Jednak jak wchodzę na siłownię to wciąż jest tam 90 procent testosteronu.

– I zapewne czuje się pani nie-swojo. Dlatego kobiety wolą pracować na treningach z trenerem personalnym. Jest im po prostu różniej, czują się zaopiekowane. Nie ćwiczą same.

– A co pani powie tym kobietom, które jeszcze wciąż unikają siłowni?

– Wiem dlaczego. Boją się, że będą wyglądały jak facet. „Będę duża”, „będę miała szerokie ramiona”... Wyobrażają sobie, że siłownia to podnoszenie ciężarów. Wciąż jest jeszcze taki stereotyp. Zatem odpowiadam: kobieta nie będzie wyglądała jak facet, bo ma po prostu inny układ hormonalny i około 20 razy mniej testosteronu niż mężczyzna. Dodatkowo trening siłowy nakręca również metabolizm, przez co sprawdza się także w walce ze zbędnymi kilogramami.

– Dobra, trafiam pod pani skrzydła, co robimy krok po kroku?

– Na początek rozmowa. Ważne są dla mnie przewlekłe choroby pacjentki, tarczyca, insulino oporność... muszę to wiedzieć. Dostosuję treningi jak również dietę, jestem z wykształcenia dietetykiem, do klientki. No i zaczynamy. Na pewno odradzam ważenie się. Nie ważymy się tylko mierzymy. Dla samej siebie warto zrobić zdjęcie całej sylwetki na początku. I robić je raz w miesiącu.

– Dlaczego się nie ważymy?

– Kilogram tłuszczu ma większą objętość niż kilogram mięśni. My się tłuszczu pozbywamy, a budujemy mięśnie. Więc zaczynamy mieć kobiecą, jędrną, szczuplejszą sylwetkę, poprawia nam się jakość skóry. A waga wcale może się nie zmienić. Więc nie ma sensu się ważyć. Lepiej się mierzyć. Centymetr w dłoń i sami sobaczymy, ile mamy w talii na początku i po kilku miesiącach treningów.

– Wspomniała pani o chorobach. Czy to nie jest trochę tak, że klientka zwała winę na chorobę, to jej taki usprawiedliwacz?

– Trochę tak. „Wyglądam tak, bo choruję na tarczycę” – słyszę, ale w toku rozmowy okazuje się, że jej dieta nie wygląda tak jak powinna i brakuje jej aktywności. Wahania hormonów, przewlekłe choroby to nie jest ani koniec świata, ani usprawiedliwienie, że się o siebie nie dba, a przede wszystkim o swoje zdrowie.

– A zdarza się, że jest choro-

ba, trening, dieta i... brak efektu?

– Zdarza się i wtedy wysyłam do lekarza. Mogą to być złe dobrane leki. Trzeba zrobić badania. To jest podstawa współpracy – trener i lekarz – w przypadku osób przewlekłe chorych. Ale choroba to nie wyrok. Można wszystko mądrze wypracować na siłowni. To dotyczy też osób zdrowych. Nie dbamy o siebie, nie badamy się. Pamiętam o przeglądzie samochodu, lecz o swoim „przeglądzie” u lekarza rodzinnego już nie.

– Bo za brak przeglądu możemy dostać karę. To może jakby były kary za brak badań profilaktycznych, to byśmy je robili (śmiech)?

– Może faktycznie to jest jakieś rozwiązanie (śmiech). Na pewno z pozytywnym skutkiem.

– Najbardziej problematyczne jest ciało do wypracowania u kobiet to?

– Brzuch.

– Czy zaczynając, teraz zrobisz sześciopak do wakacji? Mamy 5 miesięcy.

– Oj to ciężko powiedzieć, czy się zdąży do lata. To zależy od historii treningowej danej osoby. Jaki ten brzuch jest. Czy zaczynamy od zera, czy niewiele trzeba. Na pewno nie ma diety cud na brzuch. Ale są ćwiczenia dzięki, którym możemy go wzmocnić. U jednej osoby efekty ćwiczeń będą widoczne wolniej, a u innej szybciej, ale każdy może mieć sześciopak.

– Wąska talia jest modna zawsze. Ale szczególnie modna teraz jest jędrna i duża pupa.

– To prawda. Instagram lansuje taki kanon wyglądu. I powiem szczerze, że na treningach pod hasłem: „wypracuj jędrne pośladki” zawsze jest największa frekwencja.

– Czy jest takie ćwiczenie domowe na pośladki, taki pośladkowy pewniak, gwarantujące jędrną pupę?

– Oczywiście. Niezastąpione przysiady (śmiech).

– A dla tych co mają słabe kolana i z przysiadami ciężko?

– Ok. Kładziemy się na macie, uginamy nogi w kolanach, ręce wzdłuż ciała i wypychamy biodra do góry. Możemy na biodra położyć sobie coś ciężkiego, sztangę jeżeli mamy lub butelkę z wodą, dla wzmocnienia efektu. To się nazywa ćwiczenie hip thrust. Oczywiście to wersja domowa. Na siłowni często robimy je, opierając plecy np. o ławeczkę.

– Kilka pytań odczarowują-

cych obiegowe opinie. Po treningu można zjeść wszystko?

– Nie. Nie daję takiego przyzwolenia. Na pewno po treningu trzeba zjeść. Należy zjeść posiłek zbilansowany, który odżywi nasze mięśnie. Nie dla śmieciowego jedzenia. Aczkolwiek od czasu do czasu możemy sobie pozwolić na drobne przyjemności. Jesteśmy tylko ludźmi.

– Suplementacja witamin wspomaga spalanie tłuszczu?

– Nie. To mit. Jak zrobimy badania, to może się okazać, że wcale nawet przy wzmożonych treningach nie musimy się suplementować, bo nie mamy deficytu mikroelementów. Jednak wszystkim zawsze polecam witaminę D – rewelacyjnie wpływa na nasze zdrowie również psychiczne. A szczególnie przyjmuję ją w okresie zimowym.

– Po 2 tygodniach zmuszania się nie będę mogła żyć bez treningów?

– Znowu mit. W ogóle samo słowo „zmuszanie” już mnie męczy. Nie lubię teorii takich na 100 procent. Muszę mieć sześciopak, muszę schudnąć, muszę to, muszę tamto... Nie muszę! Chcę! Chcę być zdrowa i piękna. Takie podejście na 100 procent się nie sprawdza. Dajmy sobie fory. Serio 80 procent wystarczy. Po prostu nie podchodźmy do treningów jak do walki na śmierć i życie. Tylko do zmiany stylu życia. Pomalutku, spokojne treningi. Obserwujemy siebie, swoje ciało. Swoje potrzeby. Nagradzamy się. Zmieniamy nawyki żywieniowe, sportowe. Tylko takie podejście gwarantuje sukces.

– I pani te sukcesy obserwuje? Zmiana rozmiaru równa się zmiana życia. Co pani wtedy czuje?

– Dumę, że komuś pomogłam. Pamiętam panią, która przyszła do mnie rok temu. I już na wstępie powiedziała: ze mną to będzie ciężko. No i faktycznie, musiała się do tej siłowni przekonać. Trochę to zajęło. I ja przez ten rok zobaczyłam jej niesamowitą przemianę. Nie chodzi o to, że tylko schudła. Nie w tym rzecz. Zmieniło się jej ciało. Wyrzeźbiło. A ona stała się pewniejsza siebie. Przyznała, że ma ochotę bardziej kobieco się ubierać. Generalnie sobie samej się podobać. I o to chodzi. No i nie wyobraża już sobie życia bez treningów.

– Czy siłownia jest dla każdego?

– Oczywiście, że nie. Warto spróbować, ale może się okazać, że ktoś nie lubi takiej formy ruchu. To jest kwestia upodobań. Wybierajmy taki sport, który sprawi nam przyjemność, jeżeli nie siłownia, niech to będzie rower, pływanie – każdy ruch jest dobry.

– A czy zapisują się do pani na treningi mężczyźni?

– Większość mężczyzn nie chce mimo wszystko przychodzić na trening do kobiety, aby to kobieta udzielała rad treningowych. Aczkolwiek to się pomału zmienia i niewielu, ale trenuję kilku mężczyzn.

– Dziękuję za rozmowę.

– Dziękuję

Rozmawiała Aneta Gajdemska, fot. nadesłane



Mierzą w górną ósemkę A-klasy

PIŁKA NOŻNA ▶ Trener Kamil Nowatkowski testuje piłkarzy MKS Drwęca Golub-Dobrzyń, by jak najlepiej przygotować ich do nadchodzących starć w A-klasie



Kamil Nowatkowski testuje seniorów MKS Drwęca Golub-Dobrzyń



Śnieg, deszcz, mgła, ciemno ale trening trzeba zrobić

– **Trenerze pierwszy mecz 12 marca. No to policzmy, ile jeszcze mamy na przygotowanie?**

– 6 tygodni.

– **No właśnie. Co w tym czasie?**

– Planuję 6 sparingów z silniejszymi drużynami na sztucznym boisku. No i oczywiście treningi.

– **Ale dziś jest ważny trening. Jesteśmy na orliku i za chwilę zacznie pan testować seniorów.**

– Dokładnie. To będzie tak zwany Beep Test.

– **Co to takiego?**

To wielostopniowy test wahadłowy. Test na bazie, którego

można wyznaczyć wytrzymałość krążeniowo – oddechową zawodników. Jednym słowem na sygnał brzęczka – „beep” – zawodnik biega 20 metrów raz w jedną raz w drugą stronę. Od sygnału do sygnału. To sygnał reguluje tempo. I pytanie czy zawodnik da radę. I jak długo.

– **Co to Panu daje trenerze?**

– Sprawdzam wytrzymałość. Każdy zawodnik ma swoją kartę. Wpiszę wyniki. Porównam. I na koniec okresu przygotowawczego znowu wykonam Beep Test. Zobaczę wtedy o ile zawodnik przeskończył w górę wcześniejszy wynik. Czyli ile dały mu treningi. Ale już

dzisiaj test da mi odpowiedź na wiele pytań, jaka jest aktualna wytrzymałość tlenowa zawodników, na ile mogą dokręcić śrubę na treningach. Da mi średnią wydolność całego zespołu.

– **A jaki jest wiek zawodników w seniorach?**

– Najstarszy ma 36 lat najmłodszy 15.

– **Piętnastolatek w seniorach?**

– Tak jak zapowiadałem będę włączał juniorów do seniorskich treningów by nabrali szlifów. Jak najwięcej młodych zawodników. Nie kupujemy nikogo z zewnątrz. Trzy-

mam się tego, że nasza drużyna to tylko i wyłącznie nasi wychowankowie – Drwęcy Golub-Dobrzyń.

– **Podsumowanie. Ciężko o to pana pytać, bo przejął pan drużynę praktycznie na finiszu.**

– To były 4 mecze przed końcem sezonu. Ale widzę plusy. Zaczęło trenować więcej zawodników. Z 8. na treningach zrobiło się 20-tu. Wygraliśmy pierwszy mecz. W końcu drużyna wiedziała, co chce osiągnąć i jak grać by to zrobić. No i najważniejsze, nawet jak przegrywaliśmy, to nie było to już 6 do 0, ale przegrane minimalne, gdzie byliśmy równorzędnym rywalem dla

drużyn ze ścisłej czołówki ligowej tabeli.

– **Plany na ten sezon?**

– Jak najwięcej młodych zawodników w seniorach. I ambitne zadanie do wykonania – będziemy w pierwszej ósemce w tabeli. To jest do wykonania. Uważam, że potencjał drużyny jest jeszcze wyższy, ale biorąc po uwagę naszą zdobycz punktową w rundzie jesiennej, to pierwsza ósemka jest optymalnym celem.

– **Tego życzę.**

– Dziękuję.

Rozmawiała i fot.
Aneta Gajdemska

Spory walki

Pierwszy pas judo zdobyty

Młodzi judocy z sekcji Judo Uczniowskiego Klubu Sportowego UKS Kopernik w Gałczewie mają za sobą pierwsze egzaminy sportowe. Zdobyli żółte oraz żółto-białe pasy.



Członkowie sekcji Judo Uczniowskiego Klubu Sportowego UKS Kopernik

Najstarsi członkowie sekcji Judo Uczniowskiego Klubu Sportowego UKS Kopernik, która działa przy Szkole Podstawowej w Gałczewie, zdobyli żółte pasy. Liliana, Oskar i Igor wykazali się umiejętnościami oraz wiedzą i zaliczyli pozytywnie

próbę na 5 KYU. 14 młodszych judoków zdało egzamin na pas żółto-biały (5.5 KYU).

Sekcja judo w Gałczewie pierwsze kroki stawiała w 2019 roku. Od tego czasu cieszy się niesłabnącą popularnością. Zajęcia odbywają się dwa razy

w tygodniu. Warto podkreślić, że jest to jedyna taka grupa w całym powiecie.

– Najmłodszy członek naszej sekcji ma 5 lat, ćwiczy z zapalem i entuzjazmem – mówi trener Jacek Kozerski. – Najważniejsze są chęci dzieciaków,



Młodzi judocy mają za sobą pierwsze egzaminy sportowe

podsyć ich entuzjazmu do sportu i propagowanie właściwych postaw, zasad fair-play. Przygotowujemy się do turnieju zewnętrznego, ale ze względu na sytuację epidemiczną w kraju nie jesteśmy pewni, czy uda nam się wystartować. Cieszymy

się jednak, że w tak małej miejscowości jak Gałczewo dzieci mają szansę na rozwój umiejętności i realizowanie tak pięknej pasji jaką jest judo.

(Szyw),
fot. nadesłane